

Dziś w numerze:

Plaskorzeźby Henryka Kuny przy pomniku
Adama Mickiewicza * Banków wiele, który wiary-
godny? * Zimą pomyślny o wiośnie



KURIER Wileński

PIĄTEK, 4 LUTEGO 1994 R.
Nr 24 (12302)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.



Przywódcy państwa spotkali się z olimpijczykami

We czwartek prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Adolfas Šleževičius spotkali się z wyjeżdżającą na Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer litewską delegacją olimpijską.

A. Brazauskas wyraził zadowolenie, że dwa lata temu po długiej przerwie Litwa ponownie wróciła na Igrzyska Olimpijskie. Niestety, w ciągu kilku lat ostatnich nasz sport poniósł spore straty. Obecnie również możliwości nie są takie, jakie wymaga wysoko profesjonalny sport. „Dla nas ważne jest, aby uczestniczyć w igrzyskach, jak twierdził jeden z zasad ruchu olimpijskiego” — powiedział prezydent.

Jego słowa zaakceptował A. Šleževičius, odnotowując, że z przyczyny trudności gospodarczych kultura, oświata, sztuka, sport nie mają takiej pomocy, na jaką zasługują. W przyszłości zapewne będą lepsze możliwości do popierania tych ważnych sfer naszego życia. Cieszy, że jedziemy na igrzyska sportowe, które będą się odbywały w zaprzyjaźnionym z Litwą państwie.

Mistrz tyżniarstwa figurowego Povilas Vanagas w imieniu delegacji podziękował przywódcom

państwa za serdeczne życzenia, otuchę, za pomoc, jakiej udzielała władze ruchowi olimpijskiemu. Olimpijczycy będą się starali jak najlepiej zaprezentować nasz kraj.

Prezydent Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Artūras Poviliūnas wręczył A. Brazauskasowi legitymację członka rodziny olimpijskiej — kartę akredytacji gościa igrzysk: na zaproszenie organizatorów olimpiady prezydent Republiki Litewskiej odwiedzi Białą Olimpiadę w Lillehammer.

Fot. ELTA

A. Brazauskas przyjął przedstawicieli „Philip Morris”

2 lutego prezydent Algirdas Brazauskas przyjął przedstawicieli spółki „Philip Morris” wiceprezenta Georga Dierensa, dyrektora na re-

gion krajów bałtyckich Matsa Sjöbloma oraz menedżera generalnego Philipa Atkinsona.

(ELTA)

Litwę odwiedzi niemiecka delegacja rządowa

Jak poinformowała agencję ELTA Ambasada Republiki Federalnej Niemiec na Litwie, w dniach 7-9 lutego na Litwę przybędzie niemiecka delegacja rządowa. Przewodzi jej b. sekretarz stanu Walter Kittel, pełnomocnik rządu do spraw konsultacji na Europie Wschodniej. Członkowie delegacji przyjadą się z przedstawicielami, doradcami rządu Litwy, przedstawicielami konsultacyjnych instytucji rządowych i przedsiębiorstw. Omówi się dokonana przez strony współpracy na przyszłość.

Od lutego 1991-1992 Niemcy konsultują w kwestiach gospodarki. Na fi-

nansowania specjalistów, studiów, jak też na potrzeby oświaty i podnoszenie kwalifikacji dotychczas wyasygnowano ponad 17 mln DM. Za koordynowanie tych konsultacji odpowiedzialne są niemieckie ministerstwa spraw zagranicznych i gospodarki, na Litwie natomiast — MSZ.

W lutym w ambasadzie niemieckiej zacznie działać koordynacyjne biuro kredytowej instytucji wspierania gospodarki. Służba ta pomoże w lepszym zharmonizowaniu działań Litwy i Niemiec, będzie się dokonywać bieżącej wymiany informacji.

Pikieta przed gmachem rządu

We czwartek o godzinie 11 minut 30 przed gmachem rządu zgromadziła się pikieta depozytariuszy zarejestrowanej w Kownie spółki akcyjnej „Inwestycja finansowa”.

Od połowy stycznia „Inwestycja finansowa” nie płać im obowiązywałych procentów i nie zwracała wkładów. Prokuratura kowieńska w związku z tym wytoczyła sprawę karną. Jeden z kierowników firmy został zatrzymany, innych poszukuje policja.

Przemawiając podczas pikietu Vanda Sacevičiūtė powiedziała, że opublikowana w październiku roku ubiegłego reklama „Inwestycji finansowej” skusiła wielu ludzi. Firma wydawała się wiarygodna, obcyliśmy gwarantując wkłady. Jak zaznaczyła Sacevičiūtė, „białe ściany ministerialnych gabinetów, czarne meble, zagraniczne telefony, komputery rozpięły ostatnie litwy nieufności”.

Uczestnicy pikietu domagali się od rządu szybkich i zdecydowanych działań w dochodzeniu w sprawie „Inwestycji finansowej”.

(ELTA)

Ambasador Ukrainy wręczył listy uwierzytelniające

3 lutego przedstawiciel Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskasowi listy uwierzytelniające wręczył nadwójczy i ambasador Ukrainy na Litwie R. Bilodid. Ambasador Bilodid odwrócił się od wręczenia ub. R. Bilodid przekazał A. Brazauskasowi pozdrowienia prezydenta Uk-

rainy Leonida Krawczuka. Powiedział on, że nieliczny zespół ambasady dołoży wszelkich starań, aby stosunki litewsko-ukraińskie były dobre również w przyszłości.

A. Brazauskas przyjmując listy uwierzytelniające zaznaczył, że istnieje sporo problemów w życiu

społecznym i gospodarce, które Litwa może rozstrzygać i rozstrzygać wspólnie z Ukrainą. Wyraził on nadzieję, że rozwojowi współpracy krajów sprzyjać będzie oczekiwana 8 lutego wizyta na Litwie prezydenta Ukrainy L. Krawczuka.

(ELTA)

POSIEDZENIE RZĄDU

Krytykowano Samorząd Wilna

Jak poinformowała agencję ELTA służba rzecznicza rządu, 2 lutego 1994 r. na zamkniętym posiedzeniu rządu omówiono wykreślenie prawne w działalności Samorządu Wilna.

Skonstatowano, że nie się wykonuje ustawę Republiki Litewskiej z 15 lipca 1993 r. „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o reformie ziemi”. Nadmieniono, że nie się przestrzega uchwały rządu z 21 lipca 1993 r. „O sprzedaży i dzierżawie działek ziemi państwowej, nie przeznaczonej dla potrzeb rolnictwa”. Bezpodstawnie zwleka się z prywatyzacją posesji, zwłaszcza powyżej 0,06 ha.

Samorząd m. Wilna nie wykonał również uchwały rządu, zobowiązującej do zrewidowania tych decyzji w sprawie przywrócenia praw własnościowych na zachowane nieruchomości, które przyjęte zostały bez wskazania sposobów reprivatyzacji oraz z naruszeniem innych obowiązujących podczas ustaw.

Rząd w związku z naruszeniem praw i słusznych interesów mieszkańców Wilna zobowiązał Samorząd Wilna do istotnego przyspieszenia prywatyzacji posesji oraz poinformowania w najbliższym czasie o wykonaniu uch-

waty, zapewniającej przywrócenie praw na zachowane nieruchomości.

Postanowiono zgłosić Sejmowi projekt ustawy dot. inwestycji kapitału zagranicznego w Republice Litewskiej. Rząd wniósł poprawkę do uchwały, reglamentującej sporządzenie wykazu obiektów historycznych, archeologicznych i kulturalnych o znaczeniu państwowym. Do powyższego wykazu mogą być wpisane obiekty dziedzictwa kulturowego, stanowiące własność państwową, na które w terminach i trybie ustalonych w ustawach nie zostaną przywrócone prawa własnościowe byłym gospodarzom i, które obecnie są wpisane na listę zabytków historycznych i kulturalnych o znaczeniu republikańskim oraz posiadają szczególne znaczenie dla kultury litewskiej.

Funkcję zleceńodawcy przy renowacji wileńskiego Zamku Dolnego przekazano Departamentowi Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki. Temu departamentowi na odbudowę wileńskiego Zamku Dolnego wyasygnowano 3 mln litów, co było przewidziane dla Ministerstwa Kultury i Oświaty w budżecie państwowym na rok 1994.

Z KONFERENCJI PRASOWEJ

Premier nadal optymista

Wczorajsza, tradycyjna czwartkowa konferencja premiera Adolfa Šleževičiusa w dużej mierze była poświęcona uczestnictwu premiera w ekonomicznym forum w Szwajcarii. Tematem numer jeden na tym forum — powiedział premier — była niepokojąca sytuacja polityczna i ekonomiczna w Rosji.

Następnie A. Šleževičius podkreślił, że spotkanie to było bardzo korzystne, gdyż spotkał się tam z przedstawicielami wielu państw, miał okazję do dłuższych rozmów. Szczególnie dobrze układają się nasze stosunki z krajami skandynawskimi. Zdaniem premiera, Zachód całkiem pozytywnie ocenia zachodzące na Litwie zmiany gospodarcze, szczególnie jeśli chodzi o mikroekonomikę.

Niestety, dziennikarze odnieśli się do tej informacji raczej z rezerwą. Wielu było zdania, że na tym forum o wiele lepiej oceniono Estonię i Łotwę, i że premier zbyt optymistycznie ocenia naszą sytuację

gospodarczą oraz lekko przesadza, jeśli chodzi o opinię Zachodu.

Dziennikarze tym razem byli bardziej zaniepokojeni naszą mikroekonomiką, tym, że ludzie coraz bardziej ubożeją, a wielu emerytów pozostało w ogóle bez środków do życia. Niepokojąca jest także inflacja, stały wzrost cen na podstawowe artykuły spożywcze.

Na wiele tego rodzaju pytań A. Šleževičius odpowiadał wymijająco. Zrobił natomiast zarzuty, że Litwa jest za słabo przedstawiana z dobrej strony. A dając się do dlatego, iż dziennikarze zamiast pokazywać pozytywne aspekty przemian, uparcie wyszukują negatywy, a niekiedy wiele rzeczy po prostu wypaczają.

Następnie premier zaznaczył, że aktualnie na warsztacie jest kilka bardzo ważnych spraw jak: przygotowanie banków do przyjęcia inwestycji zagranicznych, ukrócenie kontrabandy alkoholu i papierosów. Niestety, nie wszędzie i nie zawsze handlowcy przytrzymują się obowiązku sprzedaży tylko obanoderolowanego alkoholu i wyrobów tytoniowych. Sporo do zyczenia pozostawia też praca składów celnych.

Wracając do szarej codzienności, A. Šleževičius powiedział, że już się konsultował z „Sodra”, by w jakiś sposób zindeksować emerytury. Obie strony są zgodne co do potrzeby takiego kroku, jednak żadna z nich jeszcze nie wie, jak to uczynić.

Julita TRYK

Z POLSKI

PAWLAK PODPISAL W BRUKSELI „PARTNERSTWO DLA POKOJU”

2.02. Bruksela PAP (Jacek Safuta) — Premier Waldemar Pawlak podpisał w środę w Brukseli dokument ramowy o „Partnerstwie dla pokoju”, co jest równoznaczne z formalnym przystąpieniem Polski do tego programu. Zawiera on zasady współpracy między NATO a poszczególnymi zainteresowanymi państwami Europy Środkowej i dawnego ZSRR oraz krajami neutralnymi.

Jak głosi dokument, celem partnerstwa jest: ułatwianie jawności procesów planowania obronnego i tworzenia budżetów obronnych; zapewnienie demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi; utrzymanie zdolności i gotowości do wnoszenia wkładu do operacji (pokojowych) pod egidą ONZ lub KBWE; rozwój współpracy wojskowej z NATO w celu wspólnego planowania, szkolenia i ćwiczeń, aby umacniać zdolność do podejmowania zadań w dziedzinie utrzymywania pokoju, operacji poszukiwawczych, ratowniczych i humanitarnych oraz „innych, jakie mogą być następnie uzgodnione”; rozwój, w dłuższej perspektywie, sił, które będą bardziej zdolne współdziałać z siłami członków NATO. Dokument zaznacza też, że partnerzy „sami finansują swoje uczestnictwo” w programie.

Przemawiając podczas uroczystości do Rady (ambasadorów) NATO premier podkreślił, że „biorąc pod uwagę pewien sceptycyzm, który pojawił się w opinii publicznej w tej kwestii, szczególnie ważne jest, by wyjść poza deklaracje polityczne, nadać programowi wyraźną treść i pełną wiarygodność”. Jak wcześniej w Parlamencie Europejskim, Pawlak zwał do partnerstwa dla pokoju, wielopłaszczyznowej, szerokiej współpracy Ameryki Północnej, Europy Zachodniej, Środkowej i Wschodniej, współpracy różnych struktur i instytucji rządowych i pozarządowych, współpracy regionalnej i lokalnej.

Polska jest trzecim państwem przystępującym do partnerstwa po Rumunii i Litwie. Według źródeł NATO już ponad 15 państw Europy Środkowej i Wschodniej zapowiedziało, że podpiszą dokument ramowy. Nie w wśród nich na razie Rosja. Zainteresowanie inicjatywą, choć jeszcze nie zamiar podpisania, zgłosiły też Austria, Finlandia, Szwajcaria i Szwecja.

J. MILEWSKI: POLSKA W NATO PRZED ROKIEM 2000

W wypowiedzi dla warszawskiego Radia „Zet” 3 bm. wiceminister obrony narodowej i szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jerzy Milewski wyraził pogląd, że przed rokiem 2000 Polska będzie regularnym członkiem NATO.

Jako nieporozumienie określił publiczną wypowiedź jednego z wyższych oficerów MON, który kilka dni temu stwierdził, że do współpracy z NATO w ramach podpisanego programu „Partnerstwa dla pokoju” Polska wyznaczył jeden pluton żołnierzy (ok. 30 osób). Szef BBN powiedział, że do dyspozycji NATO „docelowo” mają być postawione całe polskie siły operacyjne, czyli 11 dywizji i 4 brygady, razem ok. 250 tys. żołnierzy i oficerów. Termin „docelowo” rozszyfrował jako 3-4 lata.

PODZIELONE OPINIE O ZAGROŻENIU NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

W opinii 48 proc. respondentów CBOS nie ma obecnie zagrożenia dla niepodległości Polski, podczas gdy zdaniem 35 proc. takie zagrożenie istnieje, a 17 proc. nie wypowiedziało się w tej sprawie.

Zdaniem 37 proc. zapytanych, w obecnej sytuacji Polska, w razie bezpośredniego zagrożenia niepodległości, raczej nie może liczyć na pomoc Zachodu, według 14 proc. — zdecydowanie nie może na taką pomoc liczyć, w opinii 29 proc. — raczej może oczekiwać wówczas pomocy Zachodu, w przekonaniu 3 proc. — zdecydowanie może na nią liczyć, a pozostali (16 proc.) nie mieli na ten temat zdania.

Na pytanie: „czy uważa Pan(i) za możliwe, że państwa NATO porozumiewają się z Rosją w sprawach Polski poza jej plecami?” odpowiadano: „raczej tak” — 39 proc., „zdecydowanie tak” — 18 proc., „raczej nie” — 17 proc., „zdecydowanie nie” — 2 proc., trudno powiedzieć — 24 proc.

Ponad połowa zapytanych (55 proc.) ocenia, że powodem sprzeciwu Rosji wobec wejścia Polski i innych krajów dawnego „bloku socjalistycznego” do NATO jest jej dążenie do powtórzenia podporządkowania sobie tych krajów; co czwarty uważa, że Rosja sprzeciwia się temu ponieważ obawia się, że w ten sposób zostanie zagrożone jej własne bezpieczeństwo, a co piąty nie miał na ten temat wyrobionego poglądu.

PROBLEMY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych omawiała 2 bm. obecność mniejszości w środkach masowego przekazu, przede wszystkim w radio i telewizji.

Przedstawiciele polskiej telewizji i radia powiedzieli posłom, że główny wysiłek prezentowania problematyki mniejszości spoczywa na ośrodkach regionalnych tych mediów.

Zdaniem posłów, dotychczasowa współpraca między środowiskami mniejszości narodowych i etnicznych a środkami masowego przekazu, układa się w sposób zadowalający. Posłowie sądzą, że istnieje potrzeba rozszerzenia programów edukacyjnych przeznaczonych dla mniejszości.

PRYMAS GLEMP:

ZAMIAST WOLNOŚCI — TYLKO POZORY

Prymas Józef Glemp przestrzegł przed złudnym rozumieniem wolności, pozbawionym prawdy. Powiedział, że w „społeczeństwie polskim zamiast wolności są jakieś tylko pozory odruchów wolnych”.

W środę — w święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej) — w homilii podczas dnia modlitw rodzin zakonnicy archidiecezji warszawskiej w Niepokalanowie prymas podkreślił, że „wolność dzisiaj jest tak popularna, owładniająca wszystkich, że nawet Ojciec Święty Jan Paweł II musiał napisać osobną encyklikę „Veritatis Splendor”, aby powiedzieć w niej, że „wolność musi być odczytana w prawdzie”. „Nie można przyjąć wolności w złudzeniu, w tym opokowaniu doczesności, które może być błyszczące, ale tworzące warstwę tak zniewalaającą, że zamiast wolności są jakieś tylko pozory odruchów wolnych” — stwierdził kard. Glemp.

POLINEZYJSKI KRÓL TOPUA IV CHCE ODWIEDZIĆ SOPOT

Władca polinezyjskiego królestwa Tonga, Topua IV, zamierza wraz ze swoją żoną odwiedzić latem Sopot.

Do przyjazdu zachełnia króla przebywającego na jego dworze sopocka rzeźbiarka Maja Kuczyńska, która wykonała popiersie monarchy i przysłała w jego imieniu list do prezydenta Sopotu Jana Kozłowskiego. Jak poinformował dziennikarz PAP rzecznik prezydenta Wojciech Kass, sopockie władze wyrażają gotowość przyjąć króla gościny gościny gościny.

Kass dodał, że prezydent Sopotu uzyskał już wstępna zgodę na udostępnienie królowi, któremu towarzyszą ma 10 osób (m.in. małżonka, lekarz, szef protokołu i ochrona) znajdującego się w gestii wojewody, sopockiego „belwederek”. Planującej latem br. dłuższą podróż po Europie Topua IV zainteresowany jest architekturą sopockich kościołów, gdyż zamierza odbudować bazylikę na Tonga.

Okno na świat

ESTONIA

Jeszcze jeden członek „Partnerstwa dla pokoju”

Minister spraw zagranicznych Estonii Juri Luik złożył w imieniu swego kraju w brukselskiej siedzibie NATO podpis pod programem „Partnerstwa dla pokoju”. W ten sposób Estonia została czwartym krajem wschodnioeuropejskim, po Rumunii, Litwie i Polsce, który przylączył się do tego programu.

Po uroczystości podpisania, Luik oświadczył, że Estonia zamierza w przyszłości stać się pełnoprawnym członkiem NATO. Aby przygotować się do tego, Estonia chce uzyskać pomoc Sojuszu w szkoleniu i rozbudowie swych sił zbrojnych.

Estoński minister poinformował, że Łotwa, Estonia i Litwa zamierzają przy pomocy Finlandii i Szwecji utwo-

żyć wspólny batalion przeznaczony do działań mających na celu utrzymanie pokoju, który będzie mógł brać udział we wspólnych ćwiczeniach z siłami NATO. Luik nie wykluczył udziału tego batalionu w operacjach pokojowych sił ONZ.

Luik wyraził przy okazji rozczarowanie ostatnią rundą rokowań z Rosją na temat wycofania wojsk rosyjskich z Estonii. Nie zakończyły się one ustaleniem szczegółowego kalendarza wycofania tych sił, mimo że Moskwa obiecywała wycofanie ich do września br. „Tylko kraje, które są pewne swego bezpieczeństwa mogą być równymi i odprężonymi partnerami Rosji” — podkreślił minister estoński.

JAPONIA

Decyzje Hosokawy grożą rozpadem koalicji

Środowa decyzja premiera Japonii Morihiro Hosokawy w sprawie zmniejszenia obecných obciążeń podatkowych w zamian za wprowadzenie za trzy lata większych tzw. podatków pośrednich, może doprowadzić do kolejnego kryzysu politycznego w Tokio. Przeciwno „arbitralnym” działaniom szefa rządu wypowiedziała się Partia Socjaldemokratyczna, stanowiąca główny trzon w koalicji rządzącej.

Socjaldemokraci japońscy już w kilka godzin po opublikowaniu programu premiera zagrozili wycofaniem z gabinetu sześciu ministrów — minist-

rowie ci zresztą nie wzięli już udziału w czwartkowej porannej sesji rządu. Przewodniczący partii Tomiichi Murayama oświadczył jednak, iż ugrupowanie poczęło na wyjaśnienia Hosokawy, jakkolwiek w obecnej sytuacji „partii byłoby trudno pozostać w koalicji”. Odejście socjaldemokratów z rządu oznaczałoby utratę przez rząd większości w obu izbach parlamentu, co byłoby katastrofalne dla Hosokawy, który w takiej sytuacji musiałby zabrać się do wszystkich o poparcie polityczne obecnie Partii Liberano-Demokratycznej.

CHORWACJA

Prezydent Tudjman proponuje międzynarodowy „szczyt” na temat Bośni

Prezydent Chorwacji Franjo Tudjman zaproponował w środę wieczorem zwołanie „szczytu” krajów zainteresowanych „znalezieniem sposobu uregulowania konfliktu w Bośni i Hercegowinie”.

Tudjman złożył też propozycję przyjmując w Zagrzebiu premierów

Pakistanu i Turcji, panie Benazir Bhutto i Tansu Ciller, składających wizytę w Sarajewie.

Prezydent Tudjman zasugerował gościom, aby zaangażowali się na rzecz zwołania takiego szczytu, a panie Bhutto i Ciller zaakceptowały tę propozycję.

ROSJA — WĘGRY

Burzliwy odlot Żyrinowskiego z Budapesztu

Przywódca nacjonalistycznej rosyjskiej Partii Liberalno-Demokratycznej Władimir Żyrinowski, kończący swą obłąkającą w wydarzenia podróż do Słowenii, Chorwacji, Serbii i Bośni, gdzie głosił ideę słowiańskiego braterstwa, w drodze z Belgradu znalazł się w czwartek tranzytem w Budapeszcie, skąd odlatywał rano „Malevem” do Moskwy.

Zakończono już odprawę pasażerów, gdy na dwie minuty przed odlotem samolotu W. Żyrinowski wpadł na lotnisko. „Jestem członkiem parlamentu. Zatrzymać samolotu! Muszę odejść!” — krzyknął po rosyjsku. Zaskoczeni pracownicy węgierskich linii lotniczych „Malev”, po chwili wahania wstrzymali odlot samolotu, by przyjąć rosyjskiego polityka na pokład.

„Żukow, gdzie jest mój bilet?” — wrzasnął do swego asystenta. „Widzicie, co są takę!” — dodał. Następnie zaczął swym pomocnikom wnieść teczki z bagażem, w tym listy tekturowe pudła i coś, co przypominało zapakowany w styropian obraz.

Gdy straż lotniska nerwowo się rozglądała, Żyrinowski głośno krytykował swych współpracowników za niekompetencję i zaczął im szukać biletu,

który w końcu znalazł się w jego własnej kieszeni. „A skąd miałem wiedzieć? Myślałem, że podał mi jakiś suwenir!” — burknął.

Gdy piettążąc się górę bagażu zaczęto ładować do samolotu, Żyrinowski zaprotestował, krzycząc, że ma bilet pierwszej klasy i chce bagaż zabrać za sobą. Gdy przedstawiciele „Malev” orzekli, że to niemożliwe, wrzasnął: „Jak to, czterech członków parlamentu, i niemożliwe?” Zaraz potem dodał, że odpowiadają głową, jeśli coś zginie lub ulegnie zniszczeniu.

„Zabawcie, co jest niemożliwe, jak zostanie wycofany!” — krzyknął zacierzonymi z wściekłości Żyrinowski. Zbliżył się do reporterów i dał upust swej złości: „Macie burdel w tym waszym kraju. Imbecyle!” — warknął, po czym przycinając się szybko przez kontrolę paszportową i zniknął z pola widzenia.

„Jeśli rzeczywiście zostanie prezydentem, to będziemy mieli problem na Węgrzech” — powiedział urzędnik, na którego spadała największa dawka złości rosyjskiego polityka.

Inny pracownik „Malev” był bardziej wyrozumiały. „Nie zachowywał się gorzej niż niektórzy inni spóźnieni pasażerowie” — powiedział.

BIAŁORUŚ

Ogólnokrajowy strajk na Białorusi

Na 15 lutego wyznaczył ten ogólnokrajowy strajk polityczny obradująca w środę w Mińsku Rada Komitetów Strajkowych — postawiając korespondentowi PAP przewodniczący Rady, 41-letni generał z Sowiecką Nikołaj Zimin. Rada postawiła zwrócić się z apelem do sił zbrojnych w przebieg wydarzeń w dniu strajku do załóg o tworzenie własnych drużyn partyzackich i do Białoruskiego Siłownictwa Wojskowego o pomoc w zachowaniu w tym dniu ładu i bezpieczeństwa społecznego.

Do najwyższych władz skierowaną wcześniej już sformułowaną postawą — niezwłoczne odwołanie rządzących na okres przejściowy do nowego rządu zaufania narodził — wyznaczyła dany przedmiotem wch wyborów do Rady Najwyższej na podstawie list partyjnych i w oparciu o nowe prawo wyborcze, w terminie 10 marca br. Postanowiono też wyznaczyć „Apel do narodu” — wyrażający przyczynę protestu i nawołujący do jego poparcia.

Rada, obradująca z udziałem przedstawicieli 20 zakładów komitetów strajkowych (m.in. z mińskiej fabryki — samochodów, linii autobusowych, traktorów, snigłoroków, zakładów „Bieloruskaj”, wilejskiego „Zenitu”), zarządziła, iż strajk rozpocznie się o 6.00 wieczorem w zakładach pracy. Uczestnicy mają następnie przemarszować do głównych placów masowości (w Mińsku — do Placu Niepodległości, gdzie jest siedziba rządu i sala obrad parlamentu) i tam również wiecewać.

Zimin, zapytany przez korespondentkę PAP, czy Rada ma nadzieję na szerokie poparcie społeczne, odczekał „naród jest zdecydowany, już nie ma na co liczyć i na pewno to rozumie”. Na pytanie, czy organizatorzy nie bój się, iż władze mogą przeciwdziałać akcji, nawet z użyciem siły — przewodniczący Rady odpowiedział: „Taka możliwość bierzemy bardzo poważnie pod uwagę”.

Grib nakazuje śledztwo w sprawie strajku

Mieczysław Grib, nowy przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, polecił w środę służbom bezpieczeństwa (KGB) zaprowadzić się z decyzją Rady Komitetów Strajkowych o przyznaniu 15 lutego ogólnokrajowego strajku, gdyż uważa, iż naruszenie obowiązków władzy. Lider partii komunistycznej zdan, że KGB i prokuratura, jeśli dojdą do tego samego wniosku, winny przeprowadzić śledztwo.

Jak wiadomo, Rada Komitetów Strajkowych opowiada się za niezwłocznym odwołaniem rządzących na okres przejściowy do nowego rządu zaufania.

IRLANDIA

Konflikt „jest w fazie końcowej”

Gerry Adams, przewodniczący partii Sinn Féin, uważanej za polityczną ramię Irlandzkiej Armii Republikańskiej, uważa, że jego amerykańska podróż „poprawila klimat” zabiegów o pokój w Ulsterze, a sam konflikt jest już „w fazie końcowej”.

„Żywię mocne przekonanie, że obecnie osiągnięty pokój” — stwierdził Adams podczas konferencji prasowej na lotnisku w Dublinie i dodał, iż w ramach dwudniowego „szczytu” o pokój w Ulsterze, a sam konflikt jest już „w fazie końcowej”.

Kalejdoskop aktualności

Jednostka wyruszy w morze

W klajpedzkiej stoczni „Baltija” według projektu specjalistów biura „Wostok” z Petersburga zbudowano statek transportowy-chłodnię „Gintaras”, który należy do kowieńskiego koncernu „EBSW”.

No tym wyładować bezczynny dla żeglugi statek zainstalowano główny silnik o mocy 1000 koni mechanicznych, wydajne urządzenia chłodnicze. Może on przewozić ładunki o łącznej wadze 850 ton — w znacznej ilości ryb, mięsa, masła, owoców i warzyw. Po przeprowadzeniu próby w przyszłym roku nowy statek wyruszy mniej więcej za 10 tygodni.

Pomoc Zakonu Maltańskiego

Litwę odwiedził kierownik kancelarii służby pomocy Diecezji Hamburgskiej Zakonu Maltańskiego w Niemczech Johannes Prass wraz z grupą młodych maltańczyków. Chcą oni pomóc również w zakładaniu sieci stokówek społecznych.

Młodzi hamburscy maltańscy przybyli w celu zapoznania się z działalnością Litewskiej organizacji młodych maltańczyków i nawiązania kontaktu z jej oddziałami w kraju. Przyszli również do Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego — widać, że „Plane typ Ford 3.5”.

Niebezpieczny przestępca schwytany w hotelu

Noć w kowieńskim hotelu „Gintaras” aresztowany został podejrzany o morderstwo Egidijus Venskus, zwany przez funkcjonariuszy policji kryminalnej „Prądem Varnelsem”.

E. Venskus urodził się w 1967 r., w 1991 r. powrócił z wojska, tydzień mieszkał u matki w rejonie kowieńskim, a potem zaczął się włóczyć. Matka twierdzi, że od tego czasu nie o nim nie wie. Twierdzi, że z wojska powrócił z poważnymi psychicznymi. Już od roku E. Venskusa poszukują policja z Pren, gdzie mieszkał, a także kolega z wojska przysyłający żółtą biżuterię. A tydzień temu E. Venskusa zaczęła też poszukiwać policja rejonu kelmiejskiego i MSW. Podejrzany jest o to, że pod koniec stycznia w rejonie kelmiejskim zabił śmiercią cios w głowę 70-letnią kobietę i zabrał jej nieznana emeryturę.

Funkcjonariusze policji porównują E. Venskusa do skazanego na karę śmierci mordercy o imieniu Varnelisa. Ten również włóczył się po wsiach, oferował pomoc w gospodarstwie starym i samotnym mieszkańcom odośrobnionych zagrod. Policja twierdzi, że sprawa morderstwa w rejonie kelmiejskim jest E. Venskusa i niepokoiła go, aby nie był więcej ofiar. Dlatego też apelowano do mieszkańców wsi, żeby zwrócili uwagę na okolicznych mężczyzn.

Partia cytrusów z Włoch

Włochy podarowały Litwie dwa tysiące ton owoców cytrusowych — 1400 ton pomarańczy i 600 ton cytryn. Na decyzję premiera z 27 stycznia odbiór partii i sprzedaż zlecono kowieńskiej ZSA „Samsonas”. Zatwierdzono też cenę sprzedaży — 13 tys. litów za tonę. A więc kilogram włoskich cytryn i pomarańczy w sklepach na kosztach (z marżą) nie więcej niż 1 Lt 60 ct. Owocowe mają przybyć na Litwę w połowie lutego.

W wiadomości, że Estończycy i Łotysze podobną pomoc włoską otrzymali nie wcześniej i te podzwrotnikowe owoce przybywają już do Litwy nie tylko z południa, ale i z północy.

2400 000 litów, które zamierza się otrzymać za sprzedane owoce, przeleje się na dwustronny fundusz litewsko-włoski.

Na ławie oskarżonych — policjant

Wileński sąd dzielnicowy nr 1 w dalszym ciągu rozpatrywał sprawę karną 9 młodych osób, oskarżonych o odebranie pieniędzy od pasażerów autokaru, który przejechał z Litwy do Polski: łącznie 140 dolarów i 84 tys. rubli rosyjskich. Wśród oskarżonych jest też były policjant drogowy E. Skrebutenas.

Poezja i muzyka pod klasztornym sklepieniem

2 lutego, w Dniu Matki Boskiej Gromniczej, w Celi Konrada odbyła się lektura S. Roda Literacka, nazwana „Ojciec naszego życia”. Tego wieczoru wiersze w języku polskim i litewskim zaprezentowało 3 poetów: Alicja Rybałko, Ona Kiełkiewicz i Romuald Mieczkowski. O. Baliukonytę recytowała wiersze z najnowszej książki, m.in. „Ryśka”, „Ryśka”, „Auśka”. A. Rybałko zaprezentowała wiersze z tomu „Będę musiał być prześlizgnię”, natomiast Romuald Mieczkowski zaprezentował znaną już czytelnikom utwór, jak „Zbudować łódź”, „Zmartwychwstać”.

Temat drogi spotykany w twórczości różnych narodów towarzyszył pieśniom w wykonaniu Marii Krupowicz. Śpiewała ona po polsku, białorusku, rosyjsku i litewsku.

Przewodniczący Samorządu zaprzecza

Prasa podała wiadomość, że Samorząd m. Wilna wywręcił się przynajmniej do dwóch lokalnych „Załączników” w samym centrum miasta i przekazał go na własność lokalnego popierającego lidera Partii Niepodległości, przewodniczącego rady Samorządu V. Sapalasa — deputowanego N. Kneizisa i A. Kontautasa. Z kolei oskarżenie władz miejskich o cele osobiste w toku prywatyzacji luksusowego hotelu V. Sapalasa nazwał „polityczną prowokacją”.

Strajk: będzie czy nie?

Jak wiadomo, na 10 lutego br. zaplanowany jest strajk rolników. W Kownie odbyło się posiedzenie komitetu strajkowego, na które został zaproszony również przewodniczący rolniczej V. Polūnas, który próbował udowodnić komitetowi, że strajk i ministerstwo wie, czy aby zażądać zjednoczenia. Z kolei rolnicy twierdzą, że strajk jest zbyt wysoki, aby zażądać zjednoczenia, przedsiębiorstwa przetwórcze i handlowe obciążają producentów. Nadal do końca nie wiadomo, rozpocznie się strajk czy też nie. Planuje się jeszcze jedno spotkanie komitetu strajkowego z władzami.

Szczęście... w nieszczęściu

Prasa pisała już o tym, że w końcu ubiegłego roku mieszkańcy Wilna W. Kneizisa zostało przesiedlone serce. Dotąd W. Kudimow z żoną, córka, córka i siostra mieszkał w 1-pokojowym mieszkaniu bez wygód i telefonu. Wobec Wilna A. Jastinas obiecał pozostawić rodzinie stare mieszkanie i przydzielić nowe 2-pokojowe.

5 lat partii demokratycznej

Demokratyczna Partia Litwy należy do palety ruchów prawicowych. 5 lutego obchodzi 5 lat od dnia jej odrodzenia. Z tej okazji w Wileńskiej Archidiecezji przebiegała Msza św. Uroczysta akademia odbędzie się również w Wileńskim Domu Nauki.

Radiu „Znad Wilni” przybyło słuchaczy

Według sondażu przeprowadzonego przez Państwowy Komitet Radia i Telewizji w październiku ubiegłego roku radiu „Znad Wilni” słuchało 10 proc. mieszkańców republiki. Natomiast w styczniu stałych słuchaczy przybyło. Zgodnie z sondażem sondażem obecnie stałe radiu „Znad Wilni” słucha 10,7 proc. mieszkańców republiki.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radiu, prasie i inf. własnych przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

Początki realizacji „Partnerstwa dla pokoju”

Konferencja prasowa delegacji NATO

W środę w Ambasadzie Danii odbyła się konferencja prasowa, którą przeprowadzili członkowie bawijacej na Litwie delegacji NATO: Ole Biering, przedstawiciel Danii w Radzie NATO Hermann von Richthoffen, przedstawiciel Niemiec w Radzie NATO, generał Klaus Steinkopf, reprezentujący dowództwo wojskowe Europy w NATO, John Barret z wydziału politycznego administracji NATO oraz pułkownik Richard Cohen. Litwę reprezentowali wiceminister spraw zagranicznych Albinas Janušas oraz wiceminister ochrony kraju Šarūnas Vasiliauskas.

Ole Biering powiedział, że celem wizyty delegacji NATO jest poinformowanie rządu litewskiego o wynikach narady szczytu NATO 10-11 stycznia br. oraz szersze zapoznanie przedstawicieli Litwy z założeniami programu „Partnerstwo dla pokoju”. Zdaniem O. Bieringa, na szczycie NATO potwierdzona została gotowość USA do dalszego zapewnienia bezpieczeństwa Europy Zachodniej. Przewidziana też była ściślejsza współpraca między Unią Zachodnioeuropejską i NATO oraz poczynione kroki w kierunku współpracy z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Program „Partnerstwo dla pokoju” rozszerza możliwości współpracy Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. „Partnerstwo dla pokoju” zakłada, że każdy jego uczestnik sam zdecydował, jakiej współpracy życzy i sam stworzy program współpracy. W najbliższym czasie Litwa będzie musiała

Niemcy rosyjskie „MIG-29” uczestniczą już w programach obronnych NATO.

Ole Biering powiedział, że podczas wizyty nie był omawiany problem zagrożenia rosyjskiego Litwie. Kategorycznie odrzucił on opinię, iż podczas ostatniego spotkania prezydentów Billa Clintona i Borysa Jelicyna w Moskwie być może zostały podzielone sfery wpływu. „Sfery wpływu stanowią przeszłość polityczną i celem „Partnerstwa dla pokoju” jest ich ostateczne zlikwidowanie” — powiedział on. Rosji zaproponowano udział w programie „Partnerstwo dla pokoju” na takich warunkach, jak i dla pozostałych krajów.

Obecna delegacja NATO — to pierwsza ekipa delegatów, wizytująca potencjalnych uczestników programu „Partnerstwo dla pokoju”. Druga delegacja udała się do państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, a trzecia w przyszłym tygodniu odwiedzi Moskwę, Kijów, Kiszyniów i Bratysławę.

Program ten zakłada, że aktywni jego uczestnicy będą mogli bezpośrednio konsultować się w sprawach politycznych, gdyby powstało bezpośrednie zagrożenie ich niezawisłości i bezpieczeństwa.

Na pytanie, czy Litwa jest już aktywnym członkiem programu, p. Richthoffen odpowiedział, że Litwa jest w połowie drogi do takiego statusu.

(ELTA)

Apel ministrów spraw zagranicznych krajów bałtyckich

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej poinformowało agencję ELTA, że 2 lutego br. rozpowszechniony został apel ministrów spraw zagranicznych Estonii, Łotwy i Litwy do ministrów spraw zagranicznych krajów Unii Europejskiej. Wobec zmian w stosunkach trzech państw bałtyckich i Unii Europejskiej w apelu raz jeszcze potwierdza się gotowość Estonii, Łotwy i Litwy do całkowitej integracji z europejskimi strukturami politycznymi, ekonomicznymi i bezpieczeństwa.

„Po podpisaniu umów o wolnym handlu wyżywiamy Unii Europejskiej do przyspieszenia do negocjacji w sprawie umów asocjacyjnych (europejskich)” — głosi apel.

Liczymy na to, że inicjatywa europejskiego paktu stabilizacji oraz „wzwyż status” w Unii Zachodnioeuropejskiej pomoże w rozstrzygnięciu problemów bezpieczeństwa Estonii, Łotwy i Litwy.

Apel rozwija założenia, wyszczególnione w liście ministrów spraw zagranicznych Litwy Povlasa Gylisa z 19 stycznia do prezydenta Unii Europejskiej w sprawie szybszego zbliżenia Litwy z Unią Europejską.

Pod koniec grudnia ub. roku Unia Europejska odczytała omawianie stosunków z krajami bałtyckimi i zleciła instytucjom Unii Europejskiej wyrażenie sformułowanie zasad integracji krajów bałtyckich z Unią Europejską. Ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej omówią tę kwestię w dniach 7-8 lutego.

J. Laionas — ministrem budownictwa i urbanistyki

Prezydent Republiki Litewskiej przyjął dymisję ministra budownictwa i urbanistyki Republiki Litewskiej Algirdasa Vapšysa.

Prezydent kierując się pkt. 9 art. 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając wniosek premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šleževičiusa mianował Juliusa Laionasa ministrem budownictwa i urbanistyki Republiki Litewskiej.

„Kalendarz Rodziny Wileńskiej 1994” już w pełnym nakładzie

Niewiulu było wśród wileńskich księgiarzy, którzy zdążyli kupić „Kalendarz Rodziny Wileńskiej” w pierwszych dniach stycznia. Były to numery sygnałowe. Do wydrukowania całego nakładu doszło dopiero teraz i to z winy „Drukarni Standardów”, która z takim opóźnieniem wykonała zamówienie. Dużo można by mówić o tym, dlaczego tak się stało, jest to jednak sprawa dotycząca rozmów między wydawcami a drukarnią. Gwoli ścisłości, ta ostatnia jest obecnie w stanie reorganizacji, a nowe jej kierownictwo z powodu niedbalstwa niektórych wykonawców zwolniło ich z pracy.

Należy się naszym Czytelnikom takie bardziej szczegółowe tłumaczenie zakupionych spraw na temat spóźnionego druku „Kalendarza”. Wiemy bowiem, że wielu z Was czeka nań cierpliwie, za co jesteśmy wdzięczni.

Jest w sprzedaży w wileńskiej księgarni „Aura”, w ośrodkach rejonowych (Soleczniki, Troki, Podbrodzie). W tych dniach dostarczą do parafii kościelnych Wileńszczyzny, szkół polskich. Ci, którzy chcieliby nabyć hurtowo nasz kalendarz, powinni się zgłosić do redakcji lub zatelefonować (42-79-04).

Jeszcze raz przypominamy, że jest to kalendarz dla całej rodziny, w którym są porady dla rolników, działkowców, gospodyń domowych, młodzieży i ludzi w starszym wieku. Bardzo obszerny jest dział leśnictwa, przeważnie ludowego, kosmetyczny, astrologii itd. itp.

Kalendarz można też nabyć w redakcji („Kurier Wileński”), al. Laisvės 60, 11 piętro, dział reklamy.

ZACHĘCAMY.

Inf.wł.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,87	3,93	2,21	2,28	0,21	0,25
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,89	3,94	2,23	2,28	—	—
„Vilniaus bankas”	3,88	3,93	2,22	2,27	0,16	0,30
„Lietuvos verslas”	3,86	3,94	2,22	2,30	0,20	0,40
„Aurabankas”	3,88	3,94	2,24	2,28	0,13	0,26
„Senamiesčio bankas”	3,88	3,93	2,23	2,28	0,20	0,26
„Tilermis”	3,89	3,92	2,23	2,26	0,22	0,24

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3622	3770
Marka niemiecka	12303	12805
Dolar amerykański	21285	22153
Funt brytyjski	31892	33194
Frank szwajcarski	14696	15296

CZAS ZBIERANIA KAMIENI...

Czy szykują się do strajku święciańscy rolnicy?

Kłębek problemów wsi nadal jest tak zagmatwany, iż trudno znaleźć nic, za którą należy pociągnąć, by sprawy ruszyły z miejsca. "Trzeba strajkować" — rozlegały się głosy — "może rząd zwróci uwagę na nasze biedy". Na najwyższym szczeblu przedstawicielce rządu tłumaczyły, że "bieda" są im znane i szukają sposobu na nie. Szuka się wyjścia też na niższym szczeblu. Na przykład, w rejonie święciańskim. Przy okazji wystąpienie kierownika spółki "Wasuinal" Jonasa Vrubliauskasa na sesji rady rejonowej ubiegłej jesieni:

— Rolnik za kilogram sprzedanego zboża otrzymuje 25 centów. Z kilograma można upiec 1,3 kg chleba. A bochen w sklepie kosztuje 1 lit. Tak więc różnica powstaje między skupem a zbytem mięsa, mleka. Zarobki mamy niższe od starzej emerytury.

Pogłowie krów w rejonie gwałtownie się zmniejszyło. Jedynie spółki "Balulial", "Bačkininkai", "Pašaminė" i "Rekūtenai" starają się zachować stado. Produkcja mleka z zagrod chłopskich w rejonie stanowi 69 proc. Producentów z opóźnieniem otrzymują za nie pieniądze z święciańskiego mleczarni.

— Jak się mają sprawy obecnie z rozliczaniem? — zapytał Lucję Majewską, starostę gminy mažuńską.

— Długi były ogromne. Ostatnio uregulowano. Jednakże ludzie już nie wierzą, że tak będzie w przyszłości.

Stracił wiarę... "Svenčionij pienynė" proponuje rolnikom większą połowę swojej akcji. Tamci nie śpieszą kupować, mają wątpliwości. Człowiek raz oszukany ma prawo wątpić. Bądźmy obiektywni. Przetwórcy mleka też nie mają łatwego życia, chociaż zarobki są o wiele wyższe. Długi ciągną się niczym łańcuch...

— Nie sprzedawajcie mleka przetwórcom, wiedzcie na targ — nawołują inicjatorzy strajku. — Lub skarmcie prosiętami.

Najmniej to brzmi. Czyż gospodini sama po wydojeniu krowy nie wie, jak lepiej żyć?

Fermy rejonu wytwarzają tylko 1 procent ogólnej produkcji mleka w skali rejonu. A fermy republiki ponownie nawołują do strajku. Żądania te same: zmiana cen skupu, ustalenie zagwarantowanych kwot na zakup produktów rolnych, zlikwidowanie długu i in. Fermy chcą wciągnąć do strajku wszystkich rolników. Jakiego zdania jest Elena Ignatavičienė, przewodnicząca Święciańskiego Rejonowego Związku Zawodowego Rolników, zrzeszającego 3 tys. osób.

Strajk — to siła rujnująca. A rujnować właściwie już nie ma co. Kwintesencją jest ziemia. Rozdano po 2-3 hektary, niszcząc kolchozy. Widać, że używano, że człowiek biorący ziemię szybko stanie na nogach. Z dwóch trzech hektarów może wyżywić jedynie własną rodzinę. Kierownicy gospodarzy, fermy wzięli nieco więcej. Takich jest w rejonie do 200. Gospodarze z prawdziwego zdarzenia — to jednostki. Uprawa roli jest nieopłacalna, produkcja nie ma zbytu. Nowoświęciańskie Państwowe Przedsiębiorstwo Przetworów Zbożowych po zaciągnięciu pożyczki zaczęło skupować zboże po 360 litów za tonę. Skorzystali tylko nieliczni, którzy zdążyli dostarczyć je jako pierwsi. Pożyczka bowiem wkrótce się wyczerpała.

Przetwórcy znaleźli się w błędnym kole. Pożyczkę trzeba zwracać z wielkimi odsetkami. Nie zwrocisz — zbankrutujesz. Ciężpa więc wszyscy. Konsument zaczęli płacić za bochen chleba drożej.

Cena mieszanek pasz treściwych także wzrosła. Spowodowało to wzrost ceny mięsa w sklepach, na targu.

Długo nas przekonywano, że praca — to podłoże wszystkiego. Ale ekonomikę rynkową interesują wyłącznie wyniki pracy. A te są mizerne i dalekie od

standardów światowych. Przykładów mamy pod dostatkiem.

Oto, chociażby słynne niegdyś zespoły hodowlane "Neris" w rejonie wileńskim i "Willa" — w święciańskim. Uważano je wówczas za najbardziej postępowe przedsiębiorstwa hodowlane. Rzeczywiście, liczne pogłowie, mechanizacja robót w hodowli — w zestawieniu ze zwykłą chlewnią.

Obecnie, "Willa" przekształciła się w ZSA "Vejinė". Nadal tuczy się świnię. Ubiegłego lata grupa hodowców udała się do Polski, by poznać się tam z technologią tuczenia bekoniów. Wrócili zaskoczeni. Tam jedna osoba hoduje 800 świń, a w "Vejinė" dziesięć — ciekotnie mniej...

Nie tak dawno jeszcze panowało krytyczne usposobienie do polskiego rolnictwa. Przede wszystkim dlatego, że niechętnie się kolektywizują, hodują burzujazęjnie zagranicy. Tymczasem dzisiaj wiele się pocuły u nich, gdyż myśląc o wynikach pracy oparli na najbardziej postępowe technologie. A propos nie tylko w hodowli zwierząt.

Regina Katiszowa, zastępca dyrektora Cyrklickiej Szkoły Rolniczej, po powrocie z Polski zachwyciła się poziomem rozwoju sadownictwa, ogrodnictwa, hodowli kwiatów. Nie świadczy to jednak, że Polacy nie mają problemów. Mają, ale nieco inne. Rolnicy tam również strajkują, pikietują...

Spytałem jednego z najbardziej zaawansowanych farmerów w rejonie, czy szykuje się do strajku?

— Nie bawię się w gry polityczne. Pomóż lepiej taniej kupić oleju. Powiadają, że na Białorusi mioda. Ale z granica. Co do strajku, jestem zdania: dość rzucić kamienie, czas je zbierać. To trudna praca i nie na jeden dzień. Szczególnie na naszych polach.

Nikolaj NIEZAMOW

Rejon święciański

Wileńska „piątka” ubiega się o patrona

Często słyszę pytania rodzaju: „Jakie imię nosi wasza szkoła?” Odpowiadam: „Jest po prostu wileńską „piątką”.

Właśnie chciałybyśmy poruszyć ten temat na łamach „Kuriera Wileńskiego”. Nasza szkoła została założona w 1944 r. Najpierw mieściła się ona przy ul. Ostrobramskiej, potem na Antokolu w starym gmachu, a od 22 lat znajduje się tuż obok w nowym budynku. W szkole uczy się 1152 uczniów, w tym 396 Polaków i 756 Rosjan.

Już niejedna szkoła w Wilnie ma swoje imię. Chciałoby się, by i

nasza zamiast numeru miała swego patrona.

Chcę zaproponować nadanie szkole imienia Tadeusza Kościuszki. Dobrze się składa, bo obok jest ulica o tej nazwie, a w tym roku mamy 200-lecie Powstania Kościuszkowskiego.

My, uczniowie „piątki”, zwracamy się z apelem do absolwentów i nauczycieli naszej szkoły z prośbą o wyrażenie własnych opinii na ten temat.

Angelika PLECHANOWA
w imieniu klasy I/4
Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5

OD REDAKCJI: Cieszy nas, że uczniowie „piątki” tak są zaangażowani tą sprawą. Jednak, jak jest nam wiadomo, sprawę tę rozpatruje się już od dłuższego czasu.

— Jakie są posunięcia dyrekcji szkoły? — pytam pana Wacława Baranowskiego, dyrektora Szkoły Średniej nr 5.

— Rzeczywiście, już dawno rozpatrujemy możliwość nadania imienia szkole. Aby je uzyskać musimy mieć opinie absolwentów i uczniów szkoły. Zbieraliśmy już zgłoszenia co do kandydatury patrona. Większość, jak na razie, jest za Tadeuszem Kościuską. Jednak zgłoszeń i opinii jest za mało. Więcej popieram apel ogłoszony przez uczniów naszej szkoły i zachęcam tych wszystkich, których los przeplatał się z dziejami naszej szkoły do zabrania głosu na ten temat. Proszę kierować listy do szkoły. Adres: LITWA, 2055 M. WILNO, ANTOKOL 33.

Decyzję o nadaniu imienia szkole rozpatruje Rada Miejska. Wybór tego czy innego patrona powinien być uzasadniony. Osoba ta ma być bezpośrednio związana ze szkołą, albo też z historią miasta lub państwa.

Niektórzy wyrażają niepokój, jako że w szkole mamy większość klas rosyjskich, że nadanie imienia będzie spotykało się być może z pewną niechęcią. Na razie klasy rosyjskie w ogóle tym się nie interesują. Wszystko zależy od naszej aktywności.

Płaskorzeźby Henryka Kuny — nareszcie przy pomniku Adama Mickiewicza

W Wilnie, 18 kwietnia 1984 roku na placu zaprojektowanym przez architekta Vytautasa Čekauskasa obok kościołów św. Anny i Bernardynów stanął pomnik Adama Mickiewicza dłuta rzeźbiarza Gediminas Jokubonis. Stało się to po długich latach oczekiwania. Jak wiadomo, wojna zniweczyła plany postawienia — przy dawnej ulicy Adama Mickiewicza (dziś A. Giedymina), na rondzie obok byłego Placu Elizy Orzeszkowej (do niedawna Plac Czerniachowski) — pomnika Wieszcza autorstwa polskiego rzeźbiarza Henryka Kuny. Do czego tego pomnika miało być wmontowanych 12 granitowych płaskorzeźb przedstawiających sceny z „Dziadów”. 6 wy-

kończonych już przed samą wojną z Warszawy przywieziono do Wilna. Przez długie lata osamotnione, zapomniane leżały przy starym gmachu obecnej Akademii Sztuk Pięknych.

Pierwsze po wojnie wzmianki o tych płaskorzeźbach w latach 70 ukazały się na łamach ówczesnego „Czerwonego Sztandaru” (obecnie „Kurier Wileński”). Pisząc o nich starałem się zwrócić uwagę, że stanowią nieodłączną część historii Wilna. Płaskorzeźbami zainteresowano się, gdy została podjęta decyzja o wystawieniu pomnika Mickiewicza. Zgodnie z oficjalnie zatwierdzonym projektem Gediminas Jokubonis i Vytautasa Čekauskasa miały one być wmontowane w specjalnie przeznaczone do

tego występy obok pomnika. Ówczesne władze miasta stanowczo temu się sprzeciwiały, motywując swoje — nie — tym, że na płaskorzeźbach są sceny sakralne, krzyże i dlatego nie uchodziły, aby specjalnie eksponować te resztki dzieła Henryka Kuny. Tak więc w 1984 roku projekt w całości nie został zrealizowany i cały czas był aktualny, ponieważ nikt go nie odwoływał i nie kazał zmienić.

Na konsekwentne i systematyczne interwencje „Kuriera Wileńskiego” w sprawie powiewających się płaskorzeźb, czemu można było zapobiec doprowadzeniem do logicznego zakończenia realizacji projektu, od władz miasta w ciągu lat otrzymaliśmy również oto takie odpowiedzi: np. w 1988 roku infor-

nowano, że zwłoka, po pierwsze, jest wynikiem rozbieżności zdań co do ich użytkowania; autorzy projektu obstają przy swoim planie, jednakże jest inne zdanie, by płaskorzeźby ustawić przy murze Kościoła Bernardyńskiego i w ten sposób jeszcze bardziej się je wyeksponuje; po drugie — było to tłumaczenie zupełnie niepoważne — nie można znaleźć specjalistów, którzy by orestaurowali płaskorzeźby, ponoc potrzebny jest jakiś specjalny preparat chemiczny, za którego pomocą należy je oczyścić.

Po prawie 10 latach okazało się, że potrzebne są tylko dobre chęci, szacunek dla naszej wspólnej przeszłości, jej twórczego dorobku, to wielokulturowej historii Wilna, no i oczywiście... pieniądze. W bieżącym tygodniu 6 granitowych płaskorzeźb ze scenami „Dziadów” wybitnego polskiego rzeźbiarza Henryka Kuny zostało wmontowanych — zgodnie z projektem 1984 r. — obok pomnika Adama Mickiewicza. Roboty te wykonało państwowe przedsiębiorstwo „Vigasta” pod kierunkiem Benediktasa Lungusa.

Natomiast pieniądze na ich przeprowadzenie — 10 tys. litów — wygospodarowała Akademia Sztuk Pięknych z funduszu wydzielonego na remont budynków z okazji 200 rocznicy jej powstania — mówi spotykany tutaj na placu twórca pomnika Adama Mickiewicza

rzeźbiarz Gediminas Jokubonis, który razem z architektem Vytautasem Čekauskasem nie ukrywa radości z powodu sfinalizowania polityczno-biurokratycznego maratonu 6 płaskorzeźb Kuny i całego projektu. — Decyzja Akademii była jednoznaczna, ponieważ płaskorzeźby znajdowały się na jej terenie. Tak więc nie jest już aktualna nasza ubiegłorożna rozmowa, panie Jerzy, o sposobie załatwienia tej sprawy. Zakończono nam fatygę. Dzieła Kuny zostały ułożone nie opodal pomnika Mickiewicza w takiej kolejności, w jakiej leżały przy Akademii. Z czasem umieści się tu tabliczkę z napisem wyjaśniającym ich historię, otoczenie wokół nich zazieleni się.

Przy Akademii tymczasowo pozostał jeszcze jeden element wykonany przez Kunę do przedwojennego pomnika. Jest to płyta przedstawiająca Światłowici. Razem z Čekauskasem chemiką zaproponował Uniwersytetowi Wileńskiemu. Upatrzliwny już miejsce na jej ulokowanie — dziedziniec noszący imię Adama Mickiewicza.

Będzie to kolejny swoisty prezent w ramach przygotowań do obchodów 200 rocznicy urodzin Wieszcza. Pierwszy już mamy — płaskorzeźby Kuny nareszcie znalazły się w miejscu swego przeznaczenia — przy pomniku autora „Pana Tadeusza”. Teraz kolej na uporządkowanie znajdującego się w pobliżu mieszkania — muzeum Poety przy zaułku Bernardyńskim 11.

Jerzy SURWID

NA ZDJĘCIACH: tego dnia przy montowaniu płaskorzeźb był obecny Gediminas Jokubonis. Fot. Bronisława Kundratowicz



WARTO
WIEDZIEĆ

Kompas w morzu banków

Na Litwie rozpoczął się upadek na finansowym rynku pozabankowym. Kolejno bankrutują firmy większe i mniejsze. Nawet zbankrutował maleński bank o nazwie „Sekundė”.

Możliwość ryzyka zmniejsza tylko jedna rzecz — nieco profesjonalniejsze pojmowanie zasad działania samego rynku finansowego, celów instytucji finansowych (a na Litwie, naturalnie, to tylko banki, którym można zaufać).

Po drugie, o bankach popularniejszych i cieszących się większym zaufaniem warto mówić również dlatego, że właśnie teraz każdy z nas ma także możliwość zostania właścicielem tych banków. Słowem, nabyć akcje banków.

EMITENTÓW
WIELU. A ILU
SOLIDNYCH?

Obecnie swe akcje w Komisji Papierów Wartościowych zarejestrowało 11 banków, zarówno prywatnych, jak i państwowo-akcyjnych. Tymczasem bieżąco mówili o niedawno powstałych bankach prywatnych. Są to Litewski Bank Akcyjno-Innowacyjny, „Vilniaus bankas”, Bank „Litimpex”, „Hermis”, „Vakary bankas”... Te banki (z wyjątkiem Litewskiego Banku Akcyjno-Innowacyjnego, który niebawem ma rozpocząć nową emisję swych akcji) rozpowszechniają już akcje.

Ceny akcji zgłoszonych do jednego rozpowszechnienia różnią się znacznie. Nominalna wartość akcji waha się od 10 Lt (na tyle oszacowano akcje banku „Litimpex”, „Vakary bankas”, „Lituvos versitas”) do 500 Lt („Hermis”, „Vilniaus bankas”). Odmienna też jest cena emisyjna w różnych bankach, tj. ta suma, którą powinniście zapłacić za akcję, gdy zdecydujecie się ją kupić. Zwykle cena emisyjna o 10 proc. jest wyższa od wartości nominalnej akcji. Chociaż są też wyjątki: na przykład LBAI ustawił cenę emisyjną wyższą nawet o 50 proc. Gdy się wie, jak solidny jest ten bank, to wcale nie za dużo.

W ogóle handel akcjami banków odbywa się w istocie na rynku pierwotnym (tj. handlując nimi sami emitenci — banki), tę cenę emisyjną ustala się jak gdyby „na oko”. W takim przypadku zasadniczym kryterium jest prestiż banku, emitującego akcje oraz studiowanie potencjalnych klientów.

Co prawda, zwykle banki stwarzają bardziej sprzyjające warunki do nabywania akcji istniejącemu już akcjonariuszom. Na Litwie dotychczas nie jest to uprawomocnione, jednakże na przykład akcjonariusz solidnego banku będzie miał prawo własności może nawet o znacznie wyższej wartości, niż początkowo zainwestowano. Zatem, pierwsza rzecz, jaką uzyskując kupując akcje, jest możliwość znacznie droższego jej sprzedania w przyszłości.

Gdy handel akcjami na rynku wtórnym (na giełdzie papierów wartościowych) i trzecim (poza giełdowym) rozkręci się, o cenach akcji coraz bardziej decyduje popyt i podaż. I wtedy akcjonariusz solidnego banku będzie miał prawo własności może nawet o znacznie wyższej wartości, niż początkowo zainwestowano. Zatem, pierwsza rzecz, jaką uzyskując kupując akcje, jest możliwość znacznie droższego jej sprzedania w przyszłości.

PRAWA
AKCJONARIUSZA

Co roku akcjonariusz może otrzymać część zysku banku (dywidendy). Co prawda, nie

byłoby one wypłacane w tym przypadku, gdyby bank nie miał zysków lub nawet stał się niewypłacalny (bankrutem). Co prawda, obecnie wielkim bankom Litwy, jak się zdaje, to nie grozi. W 1992 r. banki były chyba najbardziej dochodową gałęzią gospodarki kraju. Taką, jak się wydaje, pozostaną również w 1993 r. zgodnie ze statystyką, w ciągu 10 miesięcy roku ubiegłego w tym sektorze gospodarki stworzono około 10 proc. majątku kraju. Taka tendencja jest bardzo prawdopodobna również w ciągu następnych chociażby pięciu lat.

Jeżeli bank ulega likwidacji, każdy akcjonariusz może otrzymać część majątku banku, proporcjonalnie do wartości posiadanych akcji.

Co prawda, wszyscy, którzy nabywają akcje banku, powinni wiedzieć, że: jeśli jesteście właścicielami rzeczywistych imiennych akcji banku, to prawie we wszystkich bankach będziecie mogli sprzedać te akcje dopiero po uzyskaniu uprzedniego zezwolenia zarządu banku. Dlaczego to się czyni? Przyczyna, zapewne, jest jedna: obawa przed nadmierną koncentracją majątku przez jakąkolwiek grupę osób (czy osobę). A zatem również zbyt wielki wpływ na ustalanie przepisów regulujących działalność banku.

Ale, gdy nabywacie akcje na okaziciela, to nie jest ograniczone ich darowanie lub przekazywanie.

Akcjonariuszom wszystkich banków gwarantowane są również pewne uprawnienia, niemajątkowe, możliwość uczestniczenia w zarządzaniu bankiem zgodnie z liczbą posiadanych głosów.

Bogatsi inwestorzy powinni wiedzieć również, że jeśli zamierzacie nabyć więcej niż 10 proc. podstawowego (lub nadającego prawo głosu) kapitału banku, to trzeba uzyskać zezwolenie Banku Litewskiego. Takiego zezwolenia udziela się po zapoznaniu się z sytuacją finansową potencjalnego inwestora, jego prestiżem w świecie interesu. Między innymi, akcjonariusz, który pośrednio lub bezpośrednio nabył dziesiątą część podstawowego kapitału banku, zostaje właścicielem pakietu akcji banku.

CZEGO MOŻEĆ
SIĘ SPODZIEWAĆ?

Przed wszystkim — i jak najprędzej — dywidendę. Dopóki bankowość na Litwie jest bardzo dochodową dziedziną działalności, to również inwestycje do niej są nader zyskowne.

W 1992 r. najwyższe dywidendy wypłacał „Hermis”. Za akcje wartości 50.000 talonów wynosiły one 130 proc. rocznie, a wartości 100 dolarów USA —

25 proc., „Vilniaus bankas” — 108 proc., Litewski Bank Akcyjno-Innowacyjny — około 80 proc. Dywidendy w innych bankach były znacznie mniejsze.

Co prawda, potencjalni inwestorzy powinni brać pod uwagę nie tylko to, jaka część dochodu netto była przeznaczona na dywidendy. Bank, który znaczną część dochodu przeznacza na inwestycje, w przyszłości może stać się jeszcze atrakcyjniejszy i bardziej dochodowy, nawet, gdy w pewnym momencie wypłacane przezeń dywidendy nie należą do najwyższych.

Jednakże dywidendy — to wcale nie wszystko. Z biegiem czasu, gdy coraz bardziej rozkręca się handel papierami wartościowymi, notowanie akcji na giełdzie poza giełdą mogą (choć, naturalnie, nie muszą) znacznie przekroczyć ich początkową cenę kupna.

Najnowszy przykład: akcje Banku Śląskiego w Polsce w ciągu pół roku ich rozprowadzenia na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych podrożały o 1.250 proc. W ubiegłą środę każda akcja tego banku kosztowała 6,8 mln złotych (około 315 dolarów USA), chociaż cena emisyjna wynosiła 500.000 złotych (23 dolary USA).

Naturalnie, specjaliści uważają, że taki wzrost nie jest szczególnie dobry. Ale, gdy cena wzrosła kilkakrotnie, to naprawdę wygracie.

CZYM
RYZYKUJECIE?

Osoba kupująca akcje banku, ryzykuje przede wszystkim tym, że bank, którego akcje nabywa, zacznie pracować niezbyt dochodowo. Albo nawet spłatuje. Cóż, przed tym nikt nie jest zabezpieczony, ale są rzeczy, które możecie przewidzieć.

Określając ryzyko swej działalności, niemal wszystkie banki powołują się na zewnętrzne warunki, ograniczające ich działalność: trudną do prognozowania politykę zarówno rządu, jak też banku centralnego, zakłócenia w prywatyzacji, niedoskonałe ustawy o bankowości i podatkach itp. Częstokroć wymieniamy się również pogarszaniem stanu finansowego klientów, utrudniając zwrot udzielonych przez banki kredytów oraz akumulację wolnych środków na kontach depozytowych. Ryzyko zwiększają również nie zwrócone w terminie kredyty bankowe. Na przykład, w połowie roku

ubiegłego wyniosły one w „Vilniaus bankas” około 7 proc. (w praktyce światowej toleruje się do 12 proc.).

Niewielka uwaga: jeżeli w prospekcie banku, którego akcje chcecie nabyć, nie wspomina się o takim długu lub twierdzi się, że ich nie ma (np. tak pisze „Hermis”), to jeszcze nie oznacza, że w istocie takich długów nie ma. Najczęściej to świadczy o nieodpowiedniej lub nierzetelnej sprawozdawczości. Na przykład, gdy klient nie zwróci w terminie kredytu, to nie uważa się go za spóźnionego, lecz zawiera się nową umowę. Wtedy będzie ostatecznie lepsza jest zła prawda, niż upiększona kłamstwo.

Jednakże skuteczność każdej działalności (naturalnie, banki nie stanowią wyjątku) zależy przede wszystkim od ludzi, wykonujących tę pracę. Zarówno kierujących bankiem, jak też realizujących codzienne operacje. Im bardziej są profesjonalni, tym z większym spokojem kupujecie akcje banku.

Powiecie, że trudno pojąć, który specjalista jest lepszy. Czytacie wywiady kierowników banków, ich pracowników. I opierając się na zdrowym rozsądku.

Na przykład kierownik banku „Sekundė” G. Dilys wyznał: „Nauczę Litwę żyć z procentów”, „Pieniądże łatwo jest robić”, „Nie trzeba mądrości” itp. Wykształcenie średnie. Naturalnie, ten rozsądniejszy nie poniesie tam pieniędzy. A jeżeli poniesie i przegra — to nie warto winić innych. Chyba kierowników Banku Litewskiego, który nie przestrzegają publicznie ludzi, z kim mają oni do czynienia.

Naturalnie, ten przypadek jest po prostu anegdotyczny. Trudniej jest natomiast dostrzec zasady kształtowania zespołu innych, poważniejszych banków. Ale niezależnie od wszystkiego, obecnie są dwa banki czołowe — Litewski Bank Akcyjno-Innowacyjny i „Vilniaus bankas”. Jest to obecnie skupiona też elita bankowców Litwy.

W tych bankach pracuje wiele zdolnej młodzieży, znającej się i na zasadach ruchu rynku finansowego i na ekonomice Litwy, władającej językami, więc mogące oparowywać rzeczy nowe.

Kiedy banki Litwy będą robiły biznes z bardzo niewielkiej marży (różnicy między kursem emisyjnym i kursem dnia) sprawy te zadecydują o zysku banku, a więc jego przyszłości. W tych bankach również wynagrodzenia specjalistów są chyba najsolid-

niesze. Jeżeli wierzyć liczbom podanym w prospektach emisji akcji, to wynagrodzenia specjalistów „Vilniaus bankas” są najwyższe — średnio miesięcznie 1.296 Lt, w Banku Akcyjno-Innowacyjnym — 713 Lt, w „Vakary bankas” — 688 Lt, „Litimpex” — 650 Lt. Naprawdę śmiesznie niskie wynagrodzenia podano w prospekcie „Hermisu” — 246 Lt. Nie ulega wątpliwości, że bank, który płaci takie wynagrodzenie, zapewne już teraz zaczął przegrywać przyszłą ostrą walkę konkurencyjną wśród banków.

Naturalnie, o przyszłości banku zadecyduje również to, czy już teraz zaczął on myśleć o utworzeniu wydziału analitycznego. Znowu liderzy są tu ci sami „Vilniaus bankas” i „Akcyjno-Innowacyjny”. Od pewnego czasu działają tu już takie wydziały: dokonuje się i analizy rynku finansowego, i badania potoku przewidywanych inwestycji, interesuje się perspektywami gospodarki całego kraju. Chociaż akcjonariuszowie może się to teraz wydać niepotrzebnym dodatkowym wydatkiem (w ten sposób bowiem obniża się zysk), to jednak w przyszłości naprawdę się opłaci.

Zainteresujcie się, czy bank, którego akcje zamierzacie nabyć, ma filie. Poważne bowiem banki, dążąc do zajęcia lepszych pozycji na rynku, starają się utworzyć rozległą sieć filii i przedstawicielstw. Właśnie dlatego można szybciej i lepiej obsłużyć klientów. A więc posiadać ich więcej.

Zatem, jeszcze raz trzeba podkreślić: na nieukształtowym i niestabilnym rynku przetrwają i potrafią zarobić tylko ci, najbardziej profesjonalni.

Czy przedkupią się wasze inwestycje?

Różne banki podają różne terminy ich zwrotu, chociaż zwykle nie przekraczają one pięciu lat. W istocie, możecie się spodziewać znacznie szybszego zwrotu tych inwestycji.

KUPOWAĆ
CZY NIE?

Zasady międzynarodowej etyki dziennikarzy finansowych dość ostro zalecają, by nie posiadać żadnych akcji. Więc nie kupię. Ale tylko dlatego.

Albo gdybym była na waszym miejscu... i miała luźne pieniądze... kupiłabym naprawdę, ale zastanowiłabym się, co kupuję.

Austra MALDEIKIENĖ
„Respublika”
z dn. 28 stycznia 1994

Wskaźnik	Bank Litewski Bank Akcyjno-Innowacyjny	„Vilniaus bankas” ¹	Bank „Litimpex”	Bank „Hermis”	„Vakary bankas”
Zarejestrowany kapitał zakładowy	10.665.740 Lt	9.000.000 Lt	5.000.000 Lt	5.070.000 Lt	5.000.000 Lt ²
Zwiększanie kapitału akcyjnego	do 20 mln Lt	do 17 mln Lt	do 17 mln Lt	do 30 mln Lt	do 10 mln Lt
Nominalna wartość akcji	100 Lt	500 Lt	10 Lt	500 Lt	10 Lt
Emisyjna cena akcji	150 Lt	550 Lt	11 Lt	550 Lt	12 Lt
Dywidendy za 1992 r. średnio	80 proc.	108 proc.	83 proc.	130 proc.	52,6 proc.
Rozpowszechnianie akcji	A. Jakšto 6, Vilnius, tel. 61-15-02	Gedimino pr. 12, Vilnius, tel. 61-09-10	Verkių 37, Vilnius, tel. 35-40-48	Jogailos 9/1, Vilnius, tel. 22-47-57	Turgaus 15, Klaipėda, tel. 1-35-32

Gdy w lutym są deszcze,
będzie ostry mróz jeszcze,

Nie zawsze luty pyta o buty

Zwykle w końcu lutego temperatura coraz bardziej się waha, co jest niebezpieczne dla drzew owocowych. Z powodu różnicy temperatur pękają pnie i grubsze konary. Na wiosnę otwierają się na drzewach stare rany, wycieka sok, często chorują one na raka. Dlatego już w drugiej połowie lutego należy wybielić drzewka (bielenie w kwietniu ma znaczenie wyłącznie estetyczne). Do bielenia nadaje się zwykłe wapno z kazeiną lub klejem stolarskim. Może też być farba wodna stosowana do malowania ścian. Rozprowadza się ją z wodą w proporcji 1:4.

Jeżeli nie zrobiliśmy tego wcześniej, ostrzyżemy sekatorem, piłą i nożycami przygotowując je do przetrzeżenia koron. Pastę sodową można też przetrzeć w warunkach domowych. Bierzymy 1 część tłuścizny czy oleju, 2 części wosku, 3 części kałafonii. Wosk zastąpić można parafiną, kałafonię — żywicą z jodły czy sosny. Jeżeli wosku i kałafonii damy po równo, pasta będzie bardziej miękka.

Ogródniczy najwięcej pracy w lutym mają z inspekcjami. Wczesne inspekcje ogrzewane biologicznie szkodnikami szkodzą już w drugiej połowie miesiąca. Jako materiał grzejny najczęściej używany jest obornik koński. Po siewie nasion (rzodkiewka, salata) okna inspektowe przykrywa się matami na dzień i noc, a po ukazaniu się roślin, maty kładzie się tylko na noc.

W lutym nadal gromadzimy potrzebne nasiona, nawozy, a także środki ochrony roślin. Nie zapominamy przy tym, że uniwersalnym nawozem jest również popiół. Zawiera on cały szereg niezbędnych pierwiastków (potas, węgiel, fosfor, siarka, żelazo, magnez itp.). Popiół jak najbardziej się nadaje do użyźniania roślin okopowych jesienią lub na wiosnę. Przed spulchnianiem gleby na 10 m² gleby wysypuje się 7-10 kg popiołu drzewnego lub torfowego. Popiół stosuje się również przy zakładaniu kompostu. Należy go przechowywać w suchym miejscu, ponieważ w wilgotnym traci potas.

Hodowcy kwiatów w końcu miesiąca podczas ciepłych dni mogą już podcinać i przyszywać krzewy dekoracyjne, a także dokonać cięcia krzewów jagodowych najbardziej odpornych na mróz. Przede wszystkim wycinamy i spalamy dwuletnie pędy malin, jeżeli nie zrobiliśmy tego po zbiorach. Przeciśniętymi krzewy porzeczek kolorowych, a następnie czarnych. Pędy porzeczek czerwonych i białych żyją około 8 lat, a szczyt owocowania pędu przypada na 2-5 rok jego życia. Porzeczki czarne owocują głównie na pędach jednorocznych i dwuletnich, toteż tniemy je tak, aby corocznie "odmłodzić" krzew usuwając gałązki stare i pozostawiając na ich miejsce zbliżoną liczbę pędów jednorocznych.

Gdy za oknem zima

Zadbajmy o ptaki już teraz

Luty — to ostatni miesiąc zimy. I ani się obejrzymy, jak po długiej przerwie znów wrócimy na działkę. Zaczyna też pojawiać się nasi skrzydłacy przyjaciele. Jeżeli zależy nam na ich obecności, czeka nas trochę roboty. Przede wszystkim należy przygotować dla nich domki, szczególnie dla szpaków, muchołówek, sikor, pleszek, jeżeli nie uczyniliśmy tego dotychczas, skrzydłaki muszą wisieć przed ukazaniem się ptaków, aby przyszli mieszkańcy uznali je za naturalny element środowiska, mieli czas do nich się przyzwyczaić.

Pamiętajmy przy tym, że skrzydłaki nie powinny wisieć w miejscu silnie nasłonecznionym, by zbytnio nie nagrzewały się. Panująca często wysoka temperatura ujemnie może wpłynąć na chów piskląt, które nie mają możliwości ani ochłodzenia się, ani nawet zaspokojenia pragnienia.

Otwór wlotowy skrzydłaków powinien być skierowany na wschód lub południe, inie może ona być pochylona „na plecy”, a raczej w kierunku otworu wylotowego. No i oczywiście, skrzydłaki ma być stabilnie zawieszona. Czasami nawet drobne niedokładności w zawieszaniu domków odstraszają ptaki, które nie chcą w nich zamieszkać.

Skrzydłaki natomiast, które wiszą od ubiegłego roku, musimy oczywiście usunąć resztki starych gniazd. W butwiejących ich resztkach zimują pospolicie ptaki, które rozmnażają się na wiosnę mogą nawet spowodować śmierć piskląt, lub zaskoczyć ich zdrowiu i

prawidłowemu rozwojowi. Usunięcie gniazda należy obowiązkowo spalić. Trzeba też sprawdzić, czy skrzydłaki dobrze się trzymają, czy wskutek rozschnięcia nie powstały szpary, przez które przenika światło. Ptaki tego nie znoszą.

Jeżeli w zimie dokarmiamy je, na wiosnę należy usunąć resztki pokarmu z karmników; uschnięte lub gnijące jego resztki mogą być rozsadnikiem „wszelkiej zarazy”.

Podobnie jak z skrzynek, z krzewów także należy usunąć zeszłoroczne gniazda. Ptaki ich w tym roku w żadnym wypadku nie wykorzystają, wręcz przeciwnie, będą one im przeszkadzać. W krzakach, z którego zwisa stare zbudowane gniazdo, żaden ptak się nie zadomowi. Przekonanie, że materiały ze starych gniazd mogą być przydatne ptakom, jest błędne. Tegoroczne gniazda będą zbudowane z zupełnie nowych, świeżych trawek, źdźbełek i piórek.

Wbrew pozorom, ptaki gnieżdżące się wśród krzewów, nie mają tak wielkiego wyboru i nieograniczonej liczby miejsc do założenia gniazda. Musi ono mieć solidną podstawę, przecież blisko dwa tygodnie ma służyć samice do wysiadywania jajeczek, a potem jeszcze kilkanaście dni dla rosnących, stałe się wiercących i rozchylających piskląt. Jeżeli chcemy, aby wśród naszych krzewów zamieszkał kolorowi śpiewacy, możemy im w tym pomóc. Trzeba



podczas przyszywania żywoptaków czy kształtowania koron drzewek w kilku miejscach przyciąć pionowe lub skośne gałązki tuż nad bocznymi pączkami. Wyrastające z nich młode pędy utworzą okółek świetnie służący za podstawę gniazda. Nie ma oczywiście gwarancji, że przygotowane miejsca zostaną zajęte przez ptaki, ale w czasie tych zakątkach na pewno warto przygotować także okółki. Warto też pomyśleć o przygotowaniu pojemników na wodę dla ptaków na czas letnich upałów, oczywiście, jeżeli w pobliżu nie ma naturalnych źródeł wody.

Rośliny chronią się same

Dawniej, gdy chemia była w powiekach, do zwalczania chorób i szkodników roślin używano różnych wywarów i wyciągów. Widocznie teraz również to może się przydać. Polecamy niektóre z nich.

Rośliny, z których ich mają być sporządzone wyciągi i wywary, najlepiej zbierać wcześniej i wysuszyć. Zbieramy w okresie kwitnienia, po czym wiążemy w pęczki i suszymy w miejscach przewiewnych. Można też te rośliny pokroić, wysuszyć w cieniu i przechowywać do następnego roku w papierowych woreczkach.

Aksamitka służy do zwalczania mszyc w jagodnikach. Suchymi roślinami napieniamy do połowy emaliowane wiadro, a następnie wlewamy do niego 10 l ciepłej wody i dodajemy 40 g szarego mydła. Po dwóch dobach wyciąg nadaje się do oprysku.

Bylica płotowa. Gąsienice żerujące na liściach możemy zwalczać odwarem

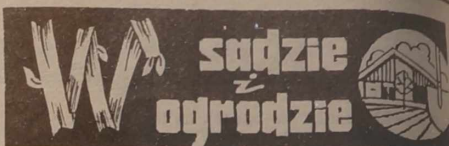
z tej bylicy. 1 kg przemyśniętych liści i łodyg gotujemy 10-15 minut w niewielkiej ilości wody. Następnie odwar cedzimy, chłodzimy i uzupełniamy wodą do 10 l. W celu wzmocnienia działania dodajemy wyciąg z suchych odchodów kurzych (1 kg pomiotu zalewamy niewielką ilością wody i pozostawiamy na 1-2 doby). Wyciąg z odchodów mieszmamy z nie odcieczonym i nie rozcieńczonym odwarem z piołunu, a następnie po przecedzeniu uzupełniamy wodą do 10 l. Wykonujemy dwukrotny oprysk z 7-dniową przerwą.

Cebula i czosnek. Przeciwdrożdżyc, miododkom i przedziorkom z powodzeniem można stosować wyciąg z husek cebuli i czosnku. 150-200 g husek zalewamy 10 l wody i pozostawiamy na 4-5 dni. Po odcieczu wyciąg nadaje się do oprysku. Po 2-3 dniach ginie 40-50 proc. mszyc. Skuteczniejszy przeciwko tym szkodnikom jest wyciąg z czosnku. Bierzymy 0,5 kg roz-

tartych główek czosnku, zalewamy wrzątkiem i pozostawiamy na 1,5-2 doby. Po przecedzeniu uzupełniamy wodą do 10 l. W podobny sposób sporządzamy wywar. Różnica polega na gotowaniu go przez 30 minut, a przed opryskiem dodajemy 40 g mydła do 10 l wywaru.

Wyciągiem z czosnku podczas pękania pąków i tuż po przekwitnięciu możemy także zwalczać wielopąkowca porzeczkowego. W tym przypadku 200 g rozrztartych główek czosnku zalewamy 10 l wody i intensywnie mieszmamy. Po odcieczu wyciąg nadaje się do oprysku.

Szeczaw polny. Mszyce, miododki i przedziorki w sadach możemy zwalczać wyciągiem z korzeni szeczawu polnego. 200-300 g rozrztartych korzeni zalewamy 10 l wody o temp. do 40°C. Po upływie 1-3 godzin wyciąg nadaje się do oprysku.



Co rzucimy do grządkki

Sklepy przedsiębiorstw nasennych Wilna, Kowna, Szawel, Kłajpedy i Sygint w tym roku mogą zaofiarować rolnikom, sadownikom ponad 70 percy nasion warzyw różnych odmian. Jak mówi agronom naczelny Litewskiego Stowarzyszenia Nasennictwa Warzyw S. DAUNORAVICIUS, teraz nie ma problemu zaleźnienia nasion, ale najważniejszą rzeczą jest wybranie tych najlepszych. Selekcjonści naszego kraju wyhodowali dziesiątki piennych, odpornych na choroby i szkodniki odmian warzyw.

Warto znowu przypomnieć starą litewską odmianę ogórków „Trokie uszlachetnione”. Są one wczesne, nadają się do konserwowania. Ogrodniczy chwala również pomidory litewskich odmian „Rytalis”, „Viltis”, „Svara”. Dwie pierwsze są dosyć wczesne, nadają się do uprawy zarówno na gruncie otwartym, jak też w cieplarniach. Odmiana „Svara” jest nieco późniejsza, ale bardzo urodzajna. Mamy wypróbowaną jeszcze przed wojną przez profesora S. Naciewiczia popularną odmianę „Dotnuška białoruska”. Najlepiej nadaje się ona do kwaszenia, ma doskonały smak, przechowuje się długo. Powszechnie są znane uzyskane przez naszych selekcjonistów J. Matysa i J. Armolaitienę buraczki „Kamuliat”. Wyselekcjonowane przez tych samych naukowców odmiany marchwi „Gardules”, „Šatrija” oraz „Gausės” nie ustępują pod względem urodzajności, ani smaku odmianom zagranicznym. Sklepy firmowe oferują również nasiona ziemniaków różnych odmian.

Jak powiedział S. Daunoravičius, na podstawie umów nasiona warzyw

uprawia i dostarcza do sieci handlowej wielu mieszkańców rolników. Przedtem są one sprawdzane, wystawia się im certyfikaty jakości. To, czego mamy nadzieję, wymieniamy z Ukrainą, Rosją, Białorusią, Kazachstanem, Łotwą i Estonią. Nasiona warzyw odpowiadają do uprawy w naszym klimacie kupujemy w Niemczech, Kanadzie, USA.

Jedną z największych na Litwie Wileńska Spółka Akcyjna — Agrofirma „Seklis” w tym roku w swym oddziale paczkowania przygotowuje blisko 6 mln paczek po 40 odmian nasion najpopularniejszych warzyw, ponad dziesięć odmian roślin przyprawowych, około 30 odmian kwiatów. Sprzedano już blisko 20 ton wyhodowanych przez rolników siewek cebuli, nie zabraknie ich również na wiosnę. Specjaliści twierdzą, że dla osób mających 6-8 arów działek przyzgodową na zakup nasion podstawowych odmian warzyw wystarczy 8-10 litów.

(ELTA)

ROZEJRZYMYSIĘ PO NASZEJ SPIŻARNI

Najstarsza przysprawa

Chrzan — to jedna z najstarszych naszych rodzimych przyspraw. Ceniony jest również jako lek na wiele dolegliwości. Ojczyzną tej cennej przysprawy jest Europa Wschodnia. Wiadome jest, że był on uprawiany już ponad dwa tysiące lat temu. Dziś znany na całym świecie.

Czy chrzan jest zdrowy? Zawiera między innymi dużo witaminy C, potas, wapń, magnez, żelazo, a także glikozydy gorczycy — sinigriny, która wywołuje podrażnienie skóry i błon śluzowych. Nie bez znaczenia jest, że chrzan pod względem zawartości substancji bakteriobójczych zajmuje trzecie miejsce po czosnku i cebuli. Chrzan jest dobrym środkiem przeciwszkorbutowym. Stwierdzono też bakteriacyjne i grybobójcze działanie chrzanu. Medycyna ludowa bardzo wysoko go ceni. Zalecana jest w chorobach krążeniowych, reumatycznych, jako środek rozgrzewający. W postaci smarowań, okładów i plastrów.

Okład z chrzanu jest dobrym, pomocnym zabiegiem w goście stawowym i mięśniowym. Pod wpływem działania drażniącego, przekrwienia i efektu ciepłego następuje ból, następuje rozluźnienie przykurczonych mięśni i zmniejszenie obrzęku. Poprawia się zdolność ruchowa stawów w kończynach i kregostupie.

Skuteczny też jest chrzan w zapaleniu nerwu kulszowego i korzonków nerwowych.

W postaci syropu ma działanie wykrztuśne i odkaszka górne drogi oddechowe. Stosuje się też przy uciążliwym kaszlu i zapaleniu oskrzeli.



Syrop chrzanowy uzyskujemy zalewając 1/2 szklanki przegotowanej wody 100 g utartego chrzanu i zostawiając pod przykryciem na 30 minut. Następnie sok wyciskamy i dodajemy 100 g miodu, syropu lub słodzonego soku owocowego. Pić trzy razy dziennie po łyżce stołowej przy kaszlu i nieżytach dróg oddechowych.

Dodatek chrzanu do posiłków korzystnie wpływa na trawienie, wzbudza i wydzielenie żółci oraz soków żołądkowych. Ale pamiętajmy, że nie wolno go spożywać przy marskości wątroby, przy stanach zapalnych nerek lub przewodów pokarmowych.

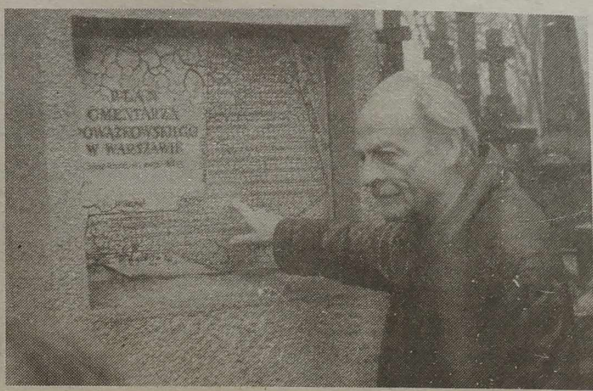
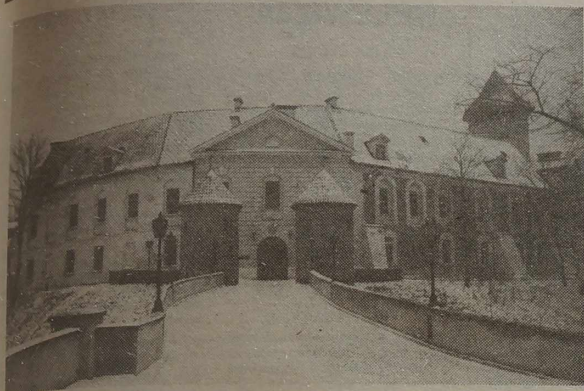
Jednakże bardziej chrzan cenimy jako doskonałą przysprawę. Do tego najlepiej nadają się świeże, utarte na nierezawnej tarce korzenie. Doskonale są do gotowanego, pieczonego, wędzonego mięsa, do potraw rybnych, jaj na twardo i tustych, twardych serów, do sporządzania sosów zimnych i ciepłych. Stosujemy jako dodatek do muszard i majonezów. Dozdziwny doskonały jest chrzan z brusnicami i śmietaną.

Świeży, utarty chrzan zakwaszamy sokiem cytrynowym lub winnym octem. Nie poleca się stosować octu spirytusowego, gdyż niszczy zawartą w chrzanie witaminę C.

W gospodarstwie domowym wykorzystujemy bakteriobójcze i grybobójcze właściwości chrzanu. Pokrajany w plasterki dodajemy przy konserwowaniu ogórków, cykwi, mieszanki warzywnej. Pokrajane korzenie chrzanu rozłożone w spizarnię zapobiegają psuciu się produktów. Masło, mięso przechowywane poza lodówką dłużej zachowują świeżość, jeżeli obłożymy liśćmi chrzanu. Świeży sok z korzenia chrzanu dodany do mleka hamuje łatwe jego syczenie.

Większość gospodyń kęjały sobie utarty, zabarwiony sokiem z buraka chrzan, przede wszystkim ze Świętymi Wielkanocnymi.

Kolumnę przygotowała
Danuta DANOWSKA



Kurs Zabytków Kultury Polskiej w Pułtusk

Wszystko rozpoczęło się od ogłoszenia w „Kurierze Wileńskim”. Konsulat Generalny RP w Wilnie informował, że „Towarzystwo Opieki nad Zabytkami” oraz „Wspólnota Polska” organizują w dniach 4-15 listopada 1993 roku w Domu Polonii w Pułtusku Kurs Zabytków Kultury Polskiej.

Miał to być kurs szkolenia młodszych zabytków i pamiętek historycznych. Zgłosiło się 17 osób. Przedstawiciele: Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Litwy reprezentowali w składzie: Elwira Sadowska, Tadeusz Leszczyński, Katarzyna Butkiewicz, Janina Klimaszewska, Eleonora Pipirski, Helena Bogdział, Aleksander Olenkowicz oraz niej podpisany.

„Przyjechalimy trochę wcześniej od pozostałych grup. Z miejsca poznaliśmy serdeczną gościnność Pułtuska. Mieliśmy świetne warunki zamieszkania i smakowite posiłki. Pierwszym naszym przewodnikiem po Domu Polonii i Pułtusku była archiwistka pani Prze-

laskowska. Pokazała swoje archiwum. To były dary Polaków z różnych krajów, najwięcej ze Stanów Zjednoczonych: książki, czasopisma, starodruki, dokumenty, a nawet stare płyty. Wszystkie — świetnie uporządkowane. Potem pani Przełaskowska oprowadzała nas po wspaniałych salach Domu Polonii. Odwiedziliśmy również „Magdalenkę” — kaplicę na terenie Domu Polonii. Teraz nie są odprowadzane tam Msze święte. Odbijają się koncerty. Jest tu świetna akustyka. Zamek pułtuski po przebudowie i adaptacji jako Dom Polonii stał się miejscem zjazdów, spotkań, sympozjów i konferencji, miejscem twórczej pracy, wzbogacania wiedzy o Polsce dawnej i współczesnej, miejscem wypoczynku i rekreacji dla działaczy polonijnych. W budynku są: sala konferencyjna i koncertowa, laboratorium doskonalenia języka, sala wystaw i pamiętek, również pomieszczenia hotelowe i gastronomiczne. Przez cały rok są tu ekspozycje polskiego malarstwa współczesnego,

grafiki i rzeźby, a ponadto sztuki ludowej, rzemiosła artystyczne i fotografii, nowości wydawniczych...

Wkrótce stworzone zostaną odpowiednie warunki do wypoczynku: boiska sportowe, korty tenisowe, sala gimnastyczna, pływalnia, sauna. W porcie rzeczny nad Narwą będzie można wypożyczyć kajaki, łódzie, sprzęt turystyczny i wędkarski. Ponadto samo miasto wzbogaci się o nowe hotele, ośrodek turystyczno-campingowy, restaurację, kawiarnię. O tym wszystkim opowiadał słuchaczom dyrektor Domu Polonii Grzegorz Rusak.

Odkryło się uroczyste otwarcie kursu. Byli obecni jego organizatorzy i sponsorzy: dr Tadeusz Rudkowski — wiceprezes ZG Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, dyrektor Kopnka — szef ośrodka dokumentacji zabytków, Ewa Kozłowska — prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, prof. Stanisław Stawicki, dr Wojciech Fijałkowski i inni. Rozpoczęły się wykłady, seminaria o tematyce dotyczącej zagadnień ochrony za-

bytków, historii, archeologii i architektury, zabytkowych cmentarzy, ogrodów i parków zabytkowych, inwentaryzacji i konserwacji, podstaw prawnych ochrony zabytków, bibliografii.

Mieliśmy również w ramach kursu wyjazdy do Warszawy, zwiedzanie pałacu w Wilanowie i Zamku Królewskiego. Przewodnikami po rezydencji królewsko-magnackiej w Wilanowie byli dr Wojciech Fijałkowski, autor przewodnika po Wilanowie, a także profesor Stanisław Stawicki. Naszym przewodnikiem po Cmentarzu Powązkowski był wspomniany wyżej historyk sztuki dr Tadeusz Rudkowski.

Podczas kursu mieliśmy możliwość opowiedzenia o zabytkach swoich miast rodzinnych. Pani Halina Szakiel z Dyneburga, nauczycielka historii z zawodu, przygotowała z synem wystawę o nauczycielach szkół polskich w Dyneburgu w latach 1920-1948. Pani Alicja Gałustowa z Witebska pokazała kompletny przeziory dotyczących obec-

nego stanu zabytków sakralnych na Białorusi.

Po wykładach mieliśmy seminaria. Dyskutowaliśmy o różnych problemach ochrony zabytków, stanie cmentarzy tyżczakowskiego i Orlat we Lwowie. Na kursie m.in. był obecny kierownik sektora odbudowy cmentarza Orlat pan Eugeniusz Cydzik ze Lwowa, były zastępca łagrowi Warkuty.

Omawialiśmy również sytuację historycznych cmentarzy na Litwie: Rossy, św. Piotra i Pawła na Antokolu, Bernardyńskiego i innych potrzebujących pomocy i szczególnej opieki.

„Dziękujemy serdecznie organizatorom — „Towarzystwu Opieki nad Zabytkami” i „Wspólnocie Polskiej” za zorganizowanie kursu, gdzie my, „kresowianie”, wzbogaciliśmy się duchowo.

Stanisław ZINIEWICZ
NA ZDJĘCIACH: Dom Polonii w Pułtusku, w którym mieszkali uczestnicy Kursu Zabytków Kultury Polskiej; dr Tadeusz Rudkowski zapoznał naszą grupę z najcenniejszymi pamiątkami warszawskich Powązek.

Fot. autor

Postscriptum do powyższego

Szaleństwo, że Starówki, gdy nasze rozchowanie daleko przekraczało pewne dozwolone granice, fizjologiczne choć niezbyt eleganckie mawiała: Moi drodzy, miejcie wreszcie smak w głębie. Rzecz zrozumiała, nie dotyczyło to wcale kochania potraw. Nie było nawet przywołaniem do porządku. To znaczyło coś więcej. Trudno zresztą dokładnie określić: co. Może było odwołaniem do naszej świadomości, a może do dumy nawet... W każdym razie ten sposób zwyczajaj skutkował.

Niedawno trafił mi do rąk pewien wykaz osób, które otrzymały honorarysty z tytułu zabytków w Polsce. Nie wymienię tu nazw organizacji, która ten spis sporządziła. Zaznacza tylko jedno:

figurowały tam nazwiska osób, które, a wiem to z całą pewnością, niestety, odeszły z tego świata. Rozumiem sytuację, gdy np. została wdowa po zmarłym. Nie jednak nie stało na przeszkodzie, aby wpisać jej nazwisko, a nie uciekać do fałszerstwa.

Pięknie, że Polska nam pomaga. Cieszymy się, że wielu naszych rodaków, znajdujących się na pograniczu ubóstwa, dzięki ofiarności obywateli RP mogło godziwie spędzić święta. Nie daje mi jednak spokoju ten spis. Jak można pisać nazwiska osób, które już nie żyją. Jak wreszcie to nazwać: złośliwość, oszustwo, cwaniactwo, nieuczciwość. W sumie wychodzi na jedno. I tu mi przychodzi na myśl „Ciotka Ewa” (bo tak ją nazywaliśmy, choć nie była czyjąkolwiek ciotką, a osobą samot-

ną jak palec) i jej sakramentalne: mieć smak w głębie.

Proszę o wybaczenie, ale zdaje mi się, że to też paradoksalna sytuacja, gdy grupa naukowych (zasadniczo) wyrusza na Kurs Zabytków Kultury Polskiej. Zresztą pewnością, co wynika też z relacji jego uczestnika, powinien się nazywać kursem ochrony zabytków.

Jedyny, jak dotychczas, wynik tego pobytu to powyższa relacja. Może się mylę, lecz najprawdopodobniej na tym wyprzedzeniu zostaną rezultaty wjazdu przez przelecie gromadki naszych rodaków z Litwy do wspaniałego Pułtuska. Podobno ktoś jeszcze dołączył się w Polsce do tej gromadki i uczestniczył w zajęciach.

Znam osobiste spore grono Polaków z Wilna i Wileńszczyzny, czyniących dużo konkretnego w sprawie ochrony tutejszych zabytków. Wiem także, że bardzo chętnie skorzysta-

by z tak wspaniałej oferty i możliwości pogłębiania swej wiedzy. Tak się jednak składa, że osoby te są pracujące w pełnym tego słowa znaczeniu. O planowanym wyjeździe Konsulat Generalny RP w Wilnie powiadomił na łamach „Kuriera Wileńskiego” w dn. 27 października ub.r., nie wskazując przy tym, jakie wymagania powinni spełniać jego ewentualni uczestnicy, ale zaznaczając, że udział w kursie jest bezpłatny. Zgodnie z tym ogłoszeniem wszyscy zainteresowani powinni byli zgłosić się do Konsulatu 29 października. Wyjazd, jak się orientujemy, nastąpił 3 grudnia. W sumie terminy — absolutnie nie do przyjęcia dla ludzi zajętych, a zatem mających obowiązek uregulowania swoich spraw służbowych.

Pojechały więc raczej osoby przypadkowe, nie przygotowane, którym, jak wynika, Polacy mówili m.in. o zabytkach Wilna.

Na zakończenie: mam wiadomość z Polski, że owszem kurs podobny ma być organizowany w przyszłości, ale teraz już gospodarze występują imienne zaproszenia do konkretnych osób. A poza tym, ktoś z wileńskiej grupy rozdał parę okazji wśród uczestników tego przedsięwzięcia ulotki propagujące działalność Fundacji Kultury Polskiej na Litwie, co wywołało wśród organizatorów, delikatnie mówiąc, pewne zdziwienie, uwzględniając, że w Polsce tak samo, jak na Litwie, jest już dobrze znana „działalność” skompromitowanej FKPLM.

I pytanie na zakończenie, jakie jeszcze arcydzieła i bezpłatne warsztaty zaproponuje rodakom Macier nasz i kto na te nauki będzie typowany? Czyżby znów, kto sam się zgłosi?

Halina JOTKIAŁO

Co, kiedy, gdzie

TEATR

* Opera. Dziś „Śpiąca królewna”. Jutro „Wesele Figara”. W niedzielę dla dzieci „Jonas i Grutele”, wieczorem „Giellet”.

* W Akademickim Dramatycznym — premiera. Dziś i jutro zapraszamy na spektakle „Kobieta z widym” w niedzielę dla dzieci „Alicja w Krainie Cieni”, wieczorem — „Jezuszkowo”.

* Teatr Mały, występujący na scenie Akademickiej, zaprezentuje w sobotę w niedzielę o godz. 12. Zbiórę „Hodowcy zwierząt”, wieczorem w sobotę — „Kosmici”.

* Regionalny Dramatyczny zaprasza na spektakle „Jedyny raz”, jutro — wieczór „Wielki autorski”. „Zaprosz mię w niedzielę — „Pugaczow”.

* W Młodzieżowym możemy dziś zobaczyć „Kodrą”, jutro — „Harolda

i Mode”, w niedzielę — „Dni krawców w Salmach”.

* Dla dzieciaków w „Lete” w sobotę — przedstawienie „O Jonelisie”, w niedzielę — „Pesis i iluzja”. Na Małym Scenie — „Juozapelis i konik” (sobota), w niedzielę — „Biały kotek”.

KONCERTY

* W sobotę w Akademickim Muzycznym wystąpi Litewska Orkiestra Kameralna. Soliści — Gedvilaitė, K. Meimanis, D. Mažintas. Dyrygent — S. Sondeckis. Kolektywy zaprezentuje utwory W. A. Mozarta.

* W Sali Barokowej — w sobotę koncertuje organista K. Survilaitė, w niedzielę koncert z cyklu „Muzyka niedzielnia”. Przygotowali go V. Survilaitė i J. Survilaitė (organy). Razem z nim wystąpi solista R. Maciulis oraz chóralny kameralny Domu Nauczyciela „Salutarius” (kier. M. Stankus).

* Dziś w Pałacu Pracowników Sztuki wieczór laureatów konkursów międzynarodowych i ich pedagogów.

WYSTAWY

* Centrum Sztuki Współczesnej. Kto nie zdążył obejrzeć pokazów fotografików krajów bałtyckich („Pamięć portretów” — radziśmy to zrobić. 50

twórców z Litwy, Estonii, Łotwy) zgłoszili na osad publicznosci bardzo różne tematy i rodzajowe prace. Z rodzimych autorów obejrzyć możemy zdjęcia takich znanych mistrzów jak A. Suktas, A. Maciauskas, R. Pożerskis, jak też młodych: G. Trimas, G. Zinkevičiusa i in. Ciekawe są zdjęcia architektury estońskiego fotografa P. Toominga, Łotysza A. Brezy i in.

Jeszcze kilka słów o czynnym w tym lokalu pokazie rysunków i rzeźby plastycznej z Szwecji E. Lange. Na Litwie wystawia swe prace po raz pierwszy. Jest to doskonała okazja do obejrzenia bardzo ciekawego dorobku plastycznego, której prace są w muzeach wielu państw.

* Cykle graficzne „Litwa”, „Wilnius”, „Requiem” autorstwa I. Budry-

sa obejrzyć można w Muzeum Sztuki. Pokaz poświęcony — 60-leciu autora.

* Ciekawa ceramika V. Šulgaitė (stworzona w ostatnim dziesięcioleciu) prezentowana jest w Muzeum Sztuki Stosowanej.

* Natomiast w Litewskim Muzeum Narodowym (dawnie Muzeum Historyczno-Etnograficzne) prezentowana jest grafika odwieciedziadła historię Wielkiego Księstwa Litewskiego.

* I jeszcze jedna pokaz graficzny. W salonie „Kulgrinda” (Pałac Pracowników Sztuki) wystawia swe prace A. Švačas.

* Galeria Fotograficzna zaprasza do obejrzenia dorobku dwóch znanych fotografików litewskich — R. Pożerskisa i V. Šonty.

* Natomiast w galerii „Akademia” prezentują swą twórczość (rzeźbę) słuchacze V roku Akademii Sztuk Pięknych.

* „Heraldika” — tak się nazywa wystawa czynna w bibliotece im. M. Mażydas. Ukazuje ona heraldykę Finlandii, Estonii, Litwy.

Nowe terminy opłat łącznościowych

Ministerstwo Łączności i Informatyki Republiki Litewskiej informuje, że z początkiem roku 1994 zmienia okres rozliczeń za usługi łączności. Wcześniej termin „dnia 21 minionego miesiąca” do dnia 20 następnego miesiąca zostaje zmieniony dokładnie na miesiąc kalendarzowy — od 1 do 31. Dla tego też mieszkańcom wykaz opłat za usługi łączności za styczeń 1994 r. będą dostarczone do 10 lutego, nakazy płatnicze — zlecenia instytucjom — do 15 lutego 1994 r.

Mieszkańcy za usługi łącznościowe mają zapłacić do dnia 31, a instytucje — w ciągu trzech dni po otrzymaniu nakazu płatniczego — zlecenia.

(ELTA)

SPORT

AC MILAN — Z NICZYM

Piłkarz AC Milan nie udało się po raz trzeci w historii wywalczyć Supercupu Europy, o który tradycyjnie się ubiegają triumfatorzy Pucharu Mistrzów i Pucharu Zdobywców Pucharów. Mediolańczycy na drodze do tego triumfu niespodziewanie stanęło AC Parma, która po dogrywie rewanżowego meczu wygrała w środę — 2:0 i zdobyła tym samym trofeum.

Pierwsze spotkanie w Parmie zakończyło się zwycięstwem gości — 1:0, stąd nie dziwnego, że byli oni pewni swego rewanżu. I właśnie ta pewność ich zgubiła. Jedenastka z Parmy od pierwszych minut zrućcia się do odrabiania strat. R. Sensini w 67 minucie strzelił pierwszego gola, a w 94 minucie M. Crippa podwoił wynik, rozstrzygając ostatecznie marzenia gospodarzy o zwycięstwie.

AC Milan w tym sezonie przegrał wszystko na arenie międzynarodowej. Najpierw w meczu o Puchar Europy uległ „Olympique” Marsylia, potem przegrał mecz o Puchar Interkontynentalny z brazylijską „Sao Paulo”, a teraz, kiedy zastąpił odsunięty od rozgrywek pucharowych „Olympique” Marsylia uległ po raz trzeci lokalnemu rywalowi AC Parma.

MARADONA STRZELA
DO... LUDZI

Legenda boisk D. Maradona roz-

wiązał kontrakt z argentyńskim klubem „Newell's Old Boys”. Jak powiedział prezes tego klubu, powodem tego były kontuzje piłkarza, a także jego depresje psychiczne.

Minioniej środy przed Maradoną na przedmieszcisku Buenos Aires zebrały się tłumy dziennikarzy w nadziei, że słynny piłkarz zechce wyjaśnić swoje stanowisko w związku z rozwiązaniem kontraktu. Tymczasem zdenerwowany najcisim „boski” Diego zaczął... strzelać z broni pneumatycznej, by odstraszyć natrętów. Świadkowie twierdzą, że czterech dziennikarzy zostało rannych. Maradona zbliżył się następnie do ogrodzenia i groził osobom zebranym przed domem, że zacznie strzelać prawdziwymi kulami, jeżeli nie rozejdą się.

Lokalne stacje radiowe podały, że po całym zjawisku w domu Maradony pojawiła się policja, która jednakże nie zaarestowała „snajpera”.

PIERWSZY REKORD
W LILLEHAMMER

Na 10 dni przed rozpoczęciem XVII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer komitet organizacyjny ogłosił pierwszy rekord. Poinformowano, iż z przygotowanej puli 1,4 mln biletów sprzedano już 1,8 proc., co stanowi 84,6 proc. ogółu.

Poprzedni najlepszy wynik dotyczący zakupu kart wstępu na areny olimpijskie wynosił 83,6 proc. i pochodził z Los Angeles w roku 1984.



Pewien jego właściciel kupował konia.

— Panie, to zaczął się rumak... zachęcał sprzedawcę, gdy nabycia zaczął się krzywić usłyszawszy cenę, — Rusza z miejsca na słowo: „ho”. Gdy powie pan, „ho, ho” — zacznie galopować i tak dalej. Zatrzymuje się na: „amen”.

— Biorę go — rzekł kontrahent. Wsiadł na wierzchowca i postąpił zgodnie z instrukcją. Koń cwałował coraz prędzej. Nagle jeździec dostrzegł krawędź urwiska. Zapomniał jednak, jak się zaczął rumaka konia zatrzymuje. Zrozpaczony zaczął się modlić. Skończył pacierz i powiedział: „Amen”. W tym momencie, zwierzę zarzyło kopytami w ziemię tuż przed przepaścią.

Jeździec ochłonąłowy nieco, podniósł się w siodle, spojrzał w dół i powiedział z podziwem dla rozmiarów dziury w ziemi:

— O ho, ho! ho!

Lektor uadł się na wieść z prelekcją o Karolu Marksie. Po półtoragodzinnej prelekcji zwraca się do sali o pytania. Na to odzywa się chłop z ostatniego rzędu.

— Panie, powiedz pan dla mnie, to w końcu jest życie na tym Marksie, czy nie?

TELEWIZJA

PIĄTEK, 4 LUTEGO

LTV

7.30 — Program. 7.35 — Audycja inform. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Program eduk. dla dzieci w jęz. ang. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.30 — Rozmowy wleńskie. 20.10 — Album rodzinny. 20.35 — Reportaż S. Pabedinskasa. 21.00 — Panorama. 21.35 — „Policja w Miami”. 22.30 — Aleja Wiołców. 22.45 — Wieczory. Wiara mormonów. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Studio MT. 0.15 — Koszykówka. Zapis.

BAŁTYCKA TV

17.00 — Kompozycje amerykańskie. 18.00 — Mistrzostwa koszykarskie. Podczas przerwy — Wiadomości. 19.30 — Jeszcze nie śpi... 19.45 — Cha cha cha! 20.00 — 3.05 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.30 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film „Taka Zuzanna i inni”. 10.30 — Nowa linia. 11.05 — Film „Santa Barbara”. 11.55, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Sport. 18.00 — Film dok. 18.30 — Serial „Dziwna apteka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.30 — 0.30 — Program TV LitPolinter. 19.30 — Audycja muzyczna „Tangomani”. 20.00 — Dla dzieci. 20.30 — Ogłoszenia TV. 20.35 — Film „Skryżowanie Kwintona”. Odc. 3. 21.30 — Rower. 21.50 — Videokaukas. 0.15 — 5 piosenek. 0.30 — Lekcja jęz. ang. 0.35 — Film.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Stracone złudzenie” (4-ost.). — film fab. prod. franc. 12.45 — Muzyczna dyndka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja Woska gościem Telewizji Edukacyjnej. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Automania — magazyn motoryzacyjny. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Guja — program satyryczny. 20.00 — Muzyczna Jedynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Kotka na gorącym blaszanym dachu” — film fab. prod. USA. 23.15 — Tylko w Jedyne. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Pamiętnik kobiety, która trwa” — film fab. prod. ang. 2.25 — Yves Montand na estradach świata (2).

OSTANKINO

5.00 — Wiadomości. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Film dla dzieci. „Smutna trąbka”. 9.35 — Film anim. 9.50 — Film dok. „Pieśń okronka”. 10.20 — Spokojnie z A. Litwinienko. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Spektakl „Portret”. 12.55 — Tam, za chmurami... 13.15 — Romans teatralny. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Kronika interesu. 14.35 — Brydż. 14.55 — Bzmes. 15.10 — Film anim. 15.20 — Film dla dzieci „Smutna trąbka”. 16.30 — Powrót do widza. 16.45 — Abecadło przywiera. 16.55 — Międzynarodowy turniej pikli nożnej. Podczas przerwy o 17.45 — Wiadomości. 18.50 — O pogodzie. 18.55 — Role cudów. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. „Twin Peaks”. 21.40 — Człowiek tygodnia. 22.35 — Teleskop. 23.15 — Koncert. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — Ekspres prasowy. 0.30 — Program X. 0.45 — Koncert.

SOBOTA, 5 LUTEGO

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 12.00 — Węgr. Franc. 12.30 — Zdrowie. 13.10 — Serial dla dzieci „Droga”. 13.40 — Sport na świecie. 14.40 — Z zachodniego brzegu. 15.10 — Pielęgniarki i tańce ludowe. 15.25 — Pielęgniarki. 16.15 — Fragmenty opery „Rusalka”. 16.30 — Kino. Kino. 17.00 — Pozdrowienia. 16.00 — Wiadomości. Opinie. 18.30 — Klub filmowy. Film anim. „Studentka”. 20.35 — Film dok. 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod wspaniałym ciem. Prowincja. 22.15 — „Senec”. „Zębami i pazurami”. 23.35 — Dziennik wieczorny. 23.50 — Koncert światowych gwiazd rocka. 0.30 — Koncert światowy.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Program TVP. 15.00 — Dzieci tygodnia. 16.30 — Przegląd. Audycja dla kobiet. 18.00 — Wyprawa na konie przyrody. 16.30 — Film „Kłowiec wale”. 18.00 — Zawody NBA. 19.00 — Mistrzostwa koszykarskie. Podczas przerwy — Wiadomości. 20.30 — 4.40 — Program TVP.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Lekcja jęz. ang. 11.15 — Muzyka. 12.00 — Film. 13.30 — Sport. 15.00 — NLO w naszym świecie. 15.45 — Półka nożna bez granic. 16.45 — Szkocka ustawa o TV. 16.45 — Film „Silver” (Szkocja). 17.15 — Smaczne. Pokarm dla ciała i ducha. 17.30 — Muzyka. 17.45 — Lekcja jęz. ang. 18.00 — Film „Taka Zuzanna i inni”. 18.30 — Luxuria. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.25 — Film „Fatałny błąd” (Szkocja). 20.55 — MTV EURO TOP 20. 22.00 — Film „Ojciec panuje”. 23.40 — Muzyka. 24.00 — Klub dorosłych.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Zarno. 10.35 — Dla młodych widzów. 12.00 — „W towarzystwie wielorybów” (1) — serial dok. prod. ang. 12.50 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Rodzina rodzinie. 13.45 — „Morze” — magazyn. 14.15 — Apetyt na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Zimowe MTV. 16.35 — Teatr Rozmaitości: Bogusław Schaeffer — „Tutaj”. 17.45 — Zaproszenie do Teatru Telewizji: „Siedem piekieł”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Premiera Muzycznej Jedynki. 19.10 — „Dzień za dzień” — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Emma, królowa mózku południowych” (2-ost.) — film fab. prod. australijskiej. 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Program rozrywkowy. 0.25 — O Bronisławie Dąbrowskim — reportaż. 0.40 — Sportowa sobota. 1.00 — „Psy” — film fab. prod. polskiej. 2.50 — „Porwanie” — film sensacyjny prod. francuskiej.

OSTANKINO

6.00 — Wiadomości. 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.10 — Gry hazardowe. 7.40 — Boże dopomóż. 8.00 — Maraton 15. 8.80 — W eterze między państwami spółka TVR „Mir”. 9.55 — Początek poranna. 10.25 — Smak. 10.40 — Izba książek. 11.20 — Solo. 11.50 — List zeznany. 12.20 — Podziękuj sam sobie. 13.00 — Lekka atletyka. 14.00 — Wiadomości. 14.25 — Film fab. „Papp — Długopis”. 14.55 — Złoty i polski. 15.25 — Program sportowy. 16.15 — Maria Callas. 17.00 — Film dok. „Emilia”. Film 4. 17.30 — Echo tygodnia. 18.00 — Breining. 18.50 — Film fab. „Wspaniała para”. Odc. 2. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. „I morze opowie...”. Odc. 1. 21.40 — Program muzyczny. 22.35 — Film fab. „Sherlock Holmes”. Odc. 1. Podczas przerwy o 24.00 — Wiadomości.

Dziurni wydania:

Józef SZOSTAKOWSKI
Marian BOGDZIN
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna RUCZYŃSKA
Łoreta BORKOWSKA

perlas

SKLEP JUBILERSKI
„PERLAS”
KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ
wyroby jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, order Lenina,
pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu.
ZWRACAĆ SIĘ: Vilnius,
Naugarduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 110)

FIRMA KUPI
CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius, Kalvarijų 14; Vilnius
7-412. Tel. 65-26-18, 35-28-00.
(Zam. 84)

ZSA DROGO
SKUPUJE CZEKI
INWESTYCYJNE
W DOWOLNYCH
ILOŚCIACH.
Vilnius, tel. 47-02-62,
47-01-27.
(Zam. 98)

DROGO SKUPUJEMY
złoto i platynę.
Vilnius, Savanorių 36-70, Tel. 23-42-00.
(Zam. 76)

USŁUGI
Szybko i niedrogo
WYKONUJEMY POMNIKI
z różnorodnego granitu.
Vilnius, tel. 46-20-76.
(Zam. 103)

PO WYSOKIEJ CENIE
skupujemy złoto i platynę.
Vilnius, Šopeno 5-19, Tel. 26-08-07, 46-40-90.
(Zam. 75)

DROGO SKUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE
Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis
rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

SPRZEDAJE SIĘ
2-piętrowy nie wykończony dom
o powierzchni 280 m² (materiały dla
zakończenia budowy są). Jest budynek
gospodarczy, 0,50 a ziemi.
Ekskuzji, rej. soleznicki, tel. (8-250) 45-175; Vilnius, tel. 48-33-32 od
godz. 17.
(Zam. 108)

FIRMA KUPUJE
CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius. Począt główna;
Justiniškių 62 a, tel. 22-89-20, 65-26-18, 61-74-00.
(Zam. 85)

DROGO SKUPUJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE.
Zwracać się: Vilnius,
Savanorių 65A, pokój 202
od godz. 9 do 17.
Tel. 65-38-56, 65-38-04.
(Zam. 105)

PRZYGOTOWUJEMY
kierowców klasy B, C, E.
INFORMACJA: Vilnius,
tel. 51-22-55.
(Zam. 88)

KALENDARIUM
* Płatek (4.11) jest 35 dniem 1994
r. Do końca roku 330 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Andrzeja, Joanny,
Józefa, Weroniki.
* Wschód Słońca — 8.05, zachód
— 17.02. Długość dnia 8 godz. 57 min.

POGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 lutego zachmurzenie, z przejaśnieniami, nieduże opady. Temperatura około 0 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni zachmurzenie, przelotne opady śniegu. Temperatura w nocy 2 - 7 stopni mrozu, w dzień od 0 do +5 stopni.

STALE DROGO
SKUPUJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE.
Vilnius, tel. 22-10-24,
62-26-45 od godz. 10 do 17.
(Zam. 82)

SPRZEDAJE SIĘ:
skórzane kurtki ze skrawków na
naturalnym futrze (47-49 USD),
kożuchy (45 USD), nieocieciane kurtki
skórzane (25-28 USD).
Vilnius, Antakalnio 67, tel. 74-23-14, sklep „Bita”, w niedzielę — nieczynny.
(Zam. 33)

ROBIMY
pomniki, ogrodzenia i nagrobki z
granitu.
Vilnius, Algirdo 48, tel. 63-99-65.
Zietelos (b. Kuršijų) 6, tel. 63-05-58.
(Zam. 114)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.
Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 90)

KURIER
Wileński

Dziennik
społeczno-polityczny Sejmu
i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2044 Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł).
Nr rejestracji — 322. Zam. 426

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,
życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77,
handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,
felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,
45-03-95, soleznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szynwinc-
ki — 62-62-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,
42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-22.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —
pr. Laisvės 60,
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.